Nr. 75. Piątek, dnia 31 Marca 1933 roku. Cena 10 gr. Rok XXVIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26. — Telefon nr. 50.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

O rozwiązaniu O. W. P.

„Kur. Warsz." wiadomość o rozwiązaniu O.W.P. opatrzył następującym komentarzem:

„Obóz Wielkiej Polski powołany był do życia dn. 6 grudnia 1926 r. na zjeździe w Poznaniu, na którym p. Roman Dmowski wygłosił referat o jego programie i zasadach organizacji. Na zjeździe poznańskim wybrano centralne i wojewódzkie władze OWP. Wkrótce potem rozpoczęła się w całem państwie energiczna praca organizacyjna, która odrazu zdołała skupić w nowej organizacji narodowej liczne zastępy członków o przewadze młodzieży. zwłaszcza ze sfer akademickich. OWP. rósł na sile a równocześnie krystalizowały się jego założenia programowe, których ostrze zwracało się m. in. przeciwko ideologji sanacyjnej, co też zaznaczało się wyraźnie w działalności tej organizacji".

„Gazeta Warszawska" pisze na tenże temat:

„Minister spraw wewnętrznych wydał władzom administracyjnym polecenie rozwiązania z dn. 28 bm. wszystkich jednostek organizacyjnych na terenie poszczególnych województw. Motywy załączone do tego rozporządzenia sprowadzają się do zarzutu „stałych ekscesów, zaburzeń i gwałtów, naruszających porządek i bezpieczeństwo publiczne, podsycających nienawiści partyjne i rasowe".

Motywy te najlepiej osądzi sama opinja, która zna dobrze działalność OWP. i ma wyrobiony sąd o młodzieży grupującej się masowo w jego szeregach.

Do tych urzędowych motywów dorzuca „Gazeta Polska" garść wyjaśnień wprawdzie nie oficjalnych, ale za to dobitnie malujących nastroje sfer dziś miarodajnych. Pisze ona, że O.W.P. „nie był ruchem masowym, ale mafją szarpaną przez macherów politycznych". Ci „polityczni macherzy", zdaniem „Gazety Polskiej", zamulili zdrowy w zasadzie nastrój nacjonalistyczny głupim antysemickim czarnosecinnym wrzaskiem".

Obóz Wielkiej Polski był organizacyjnym wykładnikiem owego „zdrowego w zasadzie nastroju nacjonalistycznego", który w Polsce chcąc być uczciwym prądem narodowym, musi się „zamulić" antysemityzmem.

Czy można ujmować polską rzeczywistość z pominięciem tego olbrzymiego wpływu, jaki żydzi wywierają na bieg naszego życia? Stanowiąc znaczny procent ludności kraju, zgrupowani w miastach, górując nad ludnością rdzenną zamożnością i posiadając dzięki swojej światowej organizacji szerokie stosunki, żydzi oddawna wywierali i wywierają duży wpływ na losy naszego narodu. Jaki to jest wpływ, pisać o tem chyba nie trzeba. Wszyscy sobie z tego zdajemy sprawę. Zachodzi tylko ta różnica, że niezależni Polacy usiłują z nim walczyć i wyzwolić od niego kraj, inni zaś sprzymierzają się z nim, zasłaniając się przed własnem społeczeństwem twierdzeniem, że wpływ ten — to wymyślona przez nacjonalistów legenda.

Młodzież zgrupowana w O.W.P. podjęła zdecydowaną walkę z zalewem żydowskim. Walczyła o autonomję uniwersytecką, walczyła z zażydzeniem naszych wyższych uczelni, protestowała przeciw napływowi żydów uciekających do Polski przed Hitlerem. Istotnie walka ta obfitowała w szereg „ekscesów", niejednokrotnie wywołanych przez samych żydów

Podejmując ten czynny protest, młodzież robiła to w celu, aby poruszyć opinję, zwrócić uwagę rządu i nakłonić wszystkie miarodajne czynniki w naszem społeczeństwie do zajęcia się tą ważną i tragiczną sprawą. To „zamulenie" antysemityzmem, o czem z takim przekąsem pisze „Gazeta Polska", było konieczne, aby upowszechnić świadomość, że sprawa żydowska musi być w Polsce nareszcie rozwiązana wraz z przebudową naszego życia politycznego i gospodarczego na zasadach narodowych.

Dla żydów dążenia te, szczególnie w chwili obecnej, kiedy kurczy się ich stan posiadania na zachodzie, są oczywiście bardzo nie na rękę.

Rozwiązanie O.W.P. nie zniszczy głębokiego prądu narodowego, który nurtuje nasze społeczeństwo. Prąd ten jest zjawiskiem organicznem, jest koniecznością historyczną i musi wcześniej czy później zwyciężyć, tak jak zwyciężył w szeregu krajów europejskich. Forma organizacyjna tego prądu jest rzeczą conajmniej drugorzędną. Nie można prądu tego „rozwiązać", tembardziej dziś, kiedy stał się on ruchem umysłowym i prądem ideowym całego młodego pokolenia. Wszak za lat kilka — to pokolenie stanowić będzie Polskę."

Bojkot produkcji niemieckiej.

Wiadomości o okrucieństwach popełnianych w Niemczech przez hitlerowców na mniejszościach narodowych, a zwłaszcza na żydach, wywołały w całym świecie niesłychane wzburzenie, ludności żydowskie, żydzi, rozproszeni po całym świecie, przystąpili do energicznego bojkotu towarów niemieckich. Na zdjęciu naszem widzimy samochód, propagujący po ulicach Londynu bojkot produktów przemysłu niemieckiego. Na samochodzie umieszczony jest napis: „Żydzi całego świata zjednoczcie się w akcji bojkotu wszystkich towarów niemieckich".

TABELA

Ciągnienia loterji na str. 5-ej.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

Poprawki senackie. — Fundusz drogowy. — Zamknięcie rachunków. — Nagłość wniosku. — Budżet. — Zamknięcie sesji.

Warszawa. — Plenarne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się wczoraj o godz. 10 rano.

Z porządku dziennego pos. Gliński (B. B.) referował poprawki Senatu do ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych. W artykule, który wymienia instytucje, jakich postanowienia tej ustawy nie dotyczą, Senat dodał zakłady ubezpieczeń społecznych.

Tę poprawkę Senatu przyjęto.

Pos. Moczulski (BB.) referował zmiany Senatu do ustawy o sprzedaży niektórych nieruchomości państwowych. Poprawki Senatu przyjęto.

Pos. Czernichowski (BB.) omówił zmiany Senatu do ustawy w sprawie wysokości odsetek od wkładów i innych lokat w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach. Przyjęto poprawkę Senatu, rozciągającą postanowienia tej ustawy na gminne kasy oszczędnościowe.

Pos. Lechnicki (BB.) referował zmiany Senatu do ustawy o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne i o segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań. — Poprawki Senatu przyjęto.

Pos. Kosydarski (BB.) referował następnie poprawkę Senatu do ustawy o funduszu drogowym, wnosząc o przyjęcie jedynie poprawek stylistycznych, a odrzucenie poprawek merytorycznych.

W dyskusji pos. Staniszkis (Klub Nar.) podkreślił, że w życiu parlamentarnem zaszedł wyjątkowy wypadek, iż komisja dwukrotnie zastanawiała się nad poprawkami Senatu i na drugiem posiedzeniu zreasumowała poprzednią swoją uchwałę. Chodziło o opłatę 12 groszy od kilograma spirytusu do celów napędnych, która to opłata krzywdziła rolnictwo. Mówca przy omawianiu tej ustawy w Sejmie wniósł o obniżenie tej opłaty do 7 groszy, a Senat zaproponował opłatę w stosunku do wartości kalorycznej, co było słuszne i uzasadnione. Komisja sejmowa początkowo tę poprawkę przyjęła, ale w dwa dni potem zreasumowała swoją uchwałę i poprawkę postanowiła odrzucić. Klub Narodowy będzie głosował za tą poprawką.

Pos. Dobrowolski (PPS.) popierał również wspomnianą poprawkę Senatu, podnosząc, że komisja sejmowa uznała początkowo tę poprawkę za uzasadnioną, a jedynie przedstawiciel rządu był z niej niezadowolony. W rezultacie on zwyciężył, bo to, co trzy dni przedtem większość rządowa uważała za słuszne, musiała potem odwołać; tak sobie życzył przedstawiciel rządu. Jest to jeszcze jeden dowód, że klub BB. nie jest niczem innem, jak tylko powolnem narzędziem w rękach rządu.

Poprawki Senatu załatwiono w myśl wniosków komisji głosami klubu BB.

Po przyjęciu kilku poprawek Senatu do ustawy o rzeźniach z prawem wyłączności, przystąpiono do rozpatrzenia zamknięć rachunkowych za r. 1929/30, które referował pos. Hołyński (BB.). Referent przedstawił wniosek komisji o zatwierdzenie zamknięcia rachunków za okres wspomniany i udzielenia rządowi absolutorjum.

W dyskusji przemawiał pos. Kornecki (Klub Nar.), podnosząc, że sposób traktowania zamknięć oraz uwag N. I. K. jest u nas niewłaściwy, o czem świadczy m. in. fakt, iż niema referatów w tej sprawie. Jednym z przykładów dowolności jest przekroczenie wydatków na emerytury oraz rozpatrywana obecnie w sądzie sprawa inż. Ruszczewskiego. Swego czasu klub BB. uważał, że wszystko jest w porządku przy budowlach pocztowych. Tymczasem życie wykazało, że opozycja miała rację i dzisiaj skarb państwa wystąpił ze skargą o blisko pół miljona strat.

Innym przykładem jest budowa fabryki w Mościcach, gdzie pierwotny kosztorys przekroczono o 25 i pół miljona zł. Fabryka jest obecnie deficytowa, trzeba ją było zatem budować skromniej.

Wniosek komisji o udzielenie rządowi absolutorjum i zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego przyjęto głosami kl. BB.

Następnie pos. Rzóska (BB.) referował zamknięcie rachunków za r. 1930/31.

W dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił przedstawiciel Klubu Narodowego pos. Rymar.

Zamknięcia te załatwiono w głosowaniu głosami większości rządowej w myśl wniosków komisji, zatwierdzając je i udzielając rządowi absolutorjum.

Pos. Krysa (Klub Lud.) uzasadniał następnie nagłość wniosku Klubu Ludowego w sprawie naruszenia Konstytucji, co do nietykalności poselskiej przez sąd grodzki w Dobromilu i tamtejszą policję. Pos. Stachnik został mianowicie ukarany grzywną z zamianą na areszt, a u posła Białobrzeskiego dokonano domowej i osobistej rewizji. Ponadto wszczęto postępowanie przeciw pos. Babskiemu.

Po przemówieniu wiceministra sprawiedliwości p. Sieczkowskiego, który oświadczył, że ministerstwo zbada powyższe fakty i pociągnie do odpowiedzialności tych, którzy zawinili, nagłość wniosku głosami BB. odrzucono.

P. marszałek, stwierdzając, że porządek dzienny jest wyczerpany, zawiadomił Izbę, że ustawa budżetowa wraz z preliminarzem, uchwalonym przez Sejm, została przesłana Senatowi w dniu 14-go lutego r. b. Senat zwrócił je z poprawkami dn. 2-go b. m. Komisja budżetowa wszystkie poprawki Senat uprzyjęła. Wobec tego marszałek nie widział potrzeby umieszczania sprawozdania komisji budżetowej w tej sprawie, zwłaszcza, że przeciwko poprawkom senackim nikt zastrzeżeń nie podnosił. Na tej podstawie marszałek stwierdza, że w myśl ustępu 9-go art. 25 Konstytucji, należy uważać poprawki Senatu do budżetu za przyjęte.

Pos. Stroński (Klub Nar.): Tego w Konstytucji niema.

Pos. Czapiński (PPS.) w imieniu swego klubu założył protest przeciwko takiemu sposobowi załatwienia budżetu państwa.

Zabrał następnie głos marszałek, który w dłuższem przemówieniu przedstawił bilans prac ustawodawczych tegorocznej sesji budżetowej, zatrzymując się dłużej nad kompleksem uchwalonych przez Sejm ustaw gospodarczych.

Po przemówieniu marszałka wszedł na trybunę prezes Rady ministrów. Prystor, i odczytał zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o zamknięciu z dniem dzisiejszym sesji sejmowej.

Na tem p. marszałek Sejmu o odz. 1-ej m. 20 zamknął obrady.

Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Sejmu p. premjer Prystor złożył wizytę p. marszałkowi Senatu, Raczkiewiczowi, któremu wręczył zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej, zamykające tegoroczną sesję zwyczajną Senatu.

Przeciwżydowska proklamacja bojkotowa.

Berlin. — We wtorek późnym wieczorem partja narodowo socjalistyczna w Niemczech ogłosiła obszerną proklamację bojkotową, z której przytaczamy poniższe wyjątki:

Na wstępie odezwa określa zasadnicze cele rewolucji narodowej pod wodzą Hitlera, skierowane m. in. przeciw zamiarom marksistowsko-żydowskim.

Dalej pisze odezwa:

„Rozsiewa się kłamstwa i oszczerstwa, od których przewrotności włos jeży się na głowie, rozpowszechnia się straszne bajki o poszarpanych trupach żydowskich wykłuwaniu oczu i odcinaniu rąk w tym celu, aby naród niemiecki oczernić po raz drugi przed światem tak, jak to w r. 1914 już raz im się udało.

Miljony niewinnych ludzi, narody, z któremi Niemcy chcą żyć w spokoju szczute są przez owych zbrodniarzy bez sumienia przeciwko Niemcom. Towary

niemieckie, niemiecka praca mają zostać obłożone bojkotem międzynarodowym. Niedola niemiecka jest im jeszcze zamała. Musi być jeszcze większa. Rozsiewają kłamstwa o mordowaniu żydów, o gwałceniu dziewcząt żydowskich w oczach ich rodziców, o niszczeniu cmentarzy. Wszystko to jedno wielkie kłamstwo, zmyślone w celu rozpętania nowej hecy wojennej w świecie. Dalsze tolerowanie tej szalonej zbrodni rownałoby się przyjmowaniu na siebie współwiny. Partja narodowo-socjalistyczna rozpocznie więc walkę obronną przeciwko tej niesłychanej zbrodni.

W czasie, gdy miljony naszych ludzi nie mają środków do życia ani jedzenia, gdy setki tysięcy niemieckich pracowników umysłowych ginie na ulicy, siedzą żydowscy literaci intelektualiści wśród nas i korzystają chętnie z naszego prawa gościnności. Jak postąpiłaby Ameryka, gdyby Niemcy tamtejsi dopuścili się wobec Ameryki takich przewinień, jak to czynią żydzi w stosunku do Niemców? Rewolucja narodowa żadnej krzywdy im nie wyrządziła. Pozwolono im zajmować się u nas tak, jak to przedtem robili. Co prawda, korupcja jest tępiona bez względu na to, kto się jej dopuszcza. Przynależność do rasy żydowskiej lub do wyznania mojżeszowego nie może być listem żelaznym dla zbrodniarzy.

Przez dziesiątki lat Niemcy bez wyboru wpuszczali do siebie każdego obcokrajowca. W Niemczech na kilometrze kwadratowym żyje 125 ludzi, gdy Ameryka nie ma ich nawet 15-tu. Pomimo to Ameryka skontygentowała wybitnie swą emigrację, a pewne narody zupełnie nawet od niej wykluczyła. Niemcy, nie licząc się z własną niedolą, przez dziesiątki lat nie uciekały się do takich zarządzeń.

Wzamian za to zgraja żydowskich literatów, profesorów i geszefciarzy szczuje na nas świat, gdy miljony naszych własnych ziomków jest bezrobocznych i idzie na dno. Niemcy rewolucji narodowej, to nie tchórzliwe Niemcy mieszczańskie. Patrzymy na nędzę i niedostatek naszych własnych ziomków i mamy obowiązek nie zaniechać niczego, coby mogło powstrzymać dalsze szkodzenie naszemu narodowi. Odpowiedzialni bowiem za to kłamstwo i oszczerstwo są żydzi, żyjący wśród nas. Od nich wychodzi ta kampanja nienawiści i kłamliwej hecy przeciwko Niemcom. Oni są w stanie przywołać do porządku kłamców przebywających zagranicą. Ponieważ nie chcą tego uczynić, dołożymy starań, aby ta kampanja nienawiści i kłamstwa przeciwko Niemcom obróciła się przeciwko niewinnemu narodowi niemieckiemu, lecz przeciwko samym od powiedzialnym podżegaczom. Heca bojkotowa i rozsiewanie wieści o okrucieństwie nie może i nie dotknie narodu niemieckiego, lecz tysiąckrotnie silniej uderzy samych żydów".

Proklamacja podaje szczegółowo instrukcję dla wszystkich organizacji narodowo-socjalistycznych na obszarze Rzeszy w sprawie organizowania odwetowej kampanji bojkotowej. Wszędzie powołane mają być komitety wykonawcze dla pełnego przeprowadzenia bojkotu żydowskich sklepów, towarów, lekarzy i adwokatów.

Centralny komitet bojkotowy mieści się w Monachjum. Na czele stoi Streicher.

Bojkot skierowany jest wyłącznie przeciwko żydom niemieckim. Będzie on miał charakter powszechny. Prasa obowiązana jest jak najenergiczniej poprzeć kampanję bojkotową pod rygorem jej zbojkotowania. Przed sklepami żydowskiemi ustawione mają być posterunki ostrzegawcze. Bojkot rozpocznie się 1 kwietnia o godz. 10 przed południem i trwać będzie aż do odwołania go przez kierownictwo partji. Proklamacja kończy się wezwaniem do ślepego posłuszeństwa wobec zarządzeń kierownictwa partji.

TELEGRAMY

NA MAC DONALDA CHCIANO WYKONAĆ ZAMACH WE WŁOSZECH

Rzym. — W ostatnich dniach krążyła pogłoska o usiłowanym zamachu na życie Mac Donalda, który miał jakoby zostać zabity podczas wizyty swej w Rzymie. Policja aresztowała w Ostji pewnego człowieka, nazwiskiem Pigi, rodem z Aleksandrji, który w nader podejrzanych okolicznościach usiłował zbliżyć się do Mac Donalda. Przy aresztowanym znaleziono nabity rewolwer.

APEL ŻYDÓW DO PREZYDENTA HINDENBURGA.

Berlin. — Przedstawiciele żydostwa niemieckiego i gmin żydowskich wystosowali na ręce prezydenta Rzeszy Hindenburga, kanclerza Rzeszy, rządu Rzeszy i prezydenta policji berlińskiej apel, w którym m. in. jest podkreślone:

„Przeciw „propagandzie okropności" i przeciw akcji bojkotowej zagranicą żydzi niemieccy występowali najenergiczniej (!)."

Na podkreślenie zasługuje pełny odwrót żydów niemieckich, którzy się tak energicznie i zdecydowanie odgraniczają od akcji protestacyjnej zagranicy przeciw terorowi Hitlera.

CHARAKTERYSTYCZNE OŚWIADCZENIE.

Londyn. — Prezydent żydowskiego Związku deputowanych, Laski, wygłosił oświadczenie, wzywające do złagodzenia propagandy antyniemieckiej (!). Laski tłumaczył, że wystąpienia w Niemczech są wynikiem namiętnego ruchu rewolucyjnego i zapewnie już wkrótce nastąpi opamiętanie się.

ŻYDZI LONDYŃSCY... BIJĄ NIEMCÓW.

Londyn. — W akcji bojkotowej żydów londyńskich doszło w poniedziałek wieczór do poważniejszego zajścia w jednej z restauracji na Piccadilly Circus.

Siedzącego przy stoliku obywatela niemieckiego napadła banda żydów i po dotkliwem pobiciu wyrzuciła go z lokalu na ulicę.

Również sprzedawcy gazet niemieckich narażeni są na ekscesy żydowskie.

BOJKOT ŻYDÓW TRWA.

Berlin. — Zapowiedziany przez hitlerowców bojkot żydów trwa w całym szeregu miast niemieckich, gdzie zaznaczył się blokadą sklepów żydowskich. Oddziały kompanji szturmowych Hitlera obsadziły wszystkie wejścia do żydowskich domów handlowych, sklepów i magazynów i nie dopuszczają kupujących. Władze policyjne zachowują się biernie wobec akcji bojkotowej.

Policja z reguły odmawia przyjęcia do wiadomości zażaleń kupców żydowskich. W Skwierzynie, nad Wartą, hitlerowcy zmusili kupców żydowskich do zamknięcia sklepów. Wydawnictwo miejscowej gazety powiatowej, znajdujące się w rękach żydowskich, zostało również zamknięte. Hitlerowcy zmusili wydawcę do wypłacenia zwolnionemu personelowi chrześcijańskiemu dwu miesięcznych poborów tytułem odszkodowania.

W Dortmundzie, Bochum i Litten ustawiono przed firmami żydowskiemi posterunki hitlerowskie, wstrzymujące kupujących do wejścia. Nie poprzestając na tem szturmówki hitlerowskie aresztowały wielu kupców i adwokatów żydów. Aresztowania te umotywowane zostały względami „na ochronę życia aresztowanych".

W Darmstadzie rzucono bombę z gazami łzawiącemi do jednego z domów towarowych. Kilka sprzedawczyn popadło w omdlenie.

ŻYDZI GDAŃSCY GOTOWI DO KOMPROMISU Z HITLEROWCAMI.

Gdańsk. — W ustosunkowaniu się żydów polskich i niemieckich w Gdańsku do wypadków w Rzeszy, zaszła w ostatnich dniach charakterystyczna zmiana. O ile po otrzymaniu pierwszych wiadomości z Niemiec o aktach teroru wobec żydów, żydzi gdańscy zajęli stanowisko zdecydowanie antyhitlerowskie i propagowali ideę bojkotu towarów niemieckich, to obecnie gdańscy żydzi zawrócili z tej drogi i gotowi są do kompromisu.

Przyczyn należy szukać w ich obawie przed skutkami konsekwentnie przeprowadzanej polityki antyżydowskiej rządu Hitlera. Żydzi gdańscy mają w Niemczech część swych kapitałów oraz szereg interesów. Boją się więc strat materjalnych.

Niemniej należy stwierdzić bardzo charakterystyczne ustosunkowanie się gdańskich żydów do wypadków w Polsce i w Niemczech. O ile w Polsce kiedykolwiek pobity został jakiś żyd, to żydzi gdańscy podnosili krzyk na cały świat o rzekomych pogromach w Polsce.

Dzisiaj, kiedy tysiące żydów w Niemczech jęczy pod terorem Hitlera, kiedy setki żydów kona w niemieckich więzieniach, gdańscy żydzi gotowi są do kompromisu.

OBIECUJĄCE DZIECKO...

Nowy Jork. — W miejscowości Akron, w stanie Ohio, aresztowano 14-letniego ucznia, oskarżonego o to, że usiłował wyłudzić sumę 25 tys. dolarów od małżonki pułk. Lindberga.

ś. † p.

FRANCISZEK KRUSZYŃSKI

ARTYSTA RZEŹBIARZ

Zmarł w Nymburku w Czechach, dn. 23 marca 1933 r. i tam pochowany w grobie rodzinnym.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odrawione będzie w Katedrze, dnia 31 marca 1933 r. o g. 9 r., na które zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłego **Rodzina.**

Z procesu Gorgonowej.

Kraków. — Na wczorajszem posiedzeniu sądu odbywały się przesłuchania rzeczoznawców, którzy badali Stasia Zarembę, celem ustalenia jego wierogodności i prawdomówności ze względu na jego młody wiek i obarczenie dziedziczne. Rzeczoznawcy uzasadniali swoje wczorajsze orzeczenia odpowiadając na pytania prokuratora i obrony. Był to pewnego rodzaju wykład popularny z dziedziny psychologji, przyczem docent dr. Zieliński wyjaśniał, że do zagadnienia, jakie mu powierzono, ustosunkował się w ten sposób, aby miało ono dla sądu znaczenie praktyczne, natomiast mniej pretendowało do ścisłości i wszechstronności naukowej.

Prokurator prosił o wyjaśnienie, czemu przypisać pewne niedomagania [illegible] ciowe, które ujawnił Staś Zaremba przy badaniu w sądzie, mianowicie nie umiał odrazu powiedzieć, jak się nazywa jego ciotka.

Rzeczoznawca oświadczył, że jest to zjawisko dość pospolite i że nie można go zaliczać do zjawisk patologicznych.

Obrońca Axer chce osłabić orzeczenie eksperta tem, że oświadczył on wczoraj, iż jego badania nie mogą rościć pretensji do równouprawnienia z eksperymentem ściśle naukowym. Ekspert wyjaśnia, że miał na myśli tylko różnicę ilościową, a nie jakościową, że badał świadka temi samemi metodami, jakie się stosuje przy badaniach naukowych.

Dalsze pytania obrony starają się wykazać, że badania były jednostronne i że wykazują pewne braki. Rzeczoznawca odpowiada, że przeprowadzał badania pod kątem celowości. Później jeden z obrońców informuje się, czy Staś był badany z punktu widzenia dojrzałości seksualnej. W tym momencie przewodniczący zarządził posiedzenie tajne, a po ukończeniu tego posiedzenia zarządził przerwę.

Następnie rzeczoznawca prof. Jankowski udzielał odpowiedzi na pytania trybunału i obrony co do stanu psychicznego i zeznań Stasia, poczem przewodniczący zapytuje o świadków: Olgę Gorgonową, Garczyńską i innych, a po stwierdzeniu, iż Olga Gorgonowa jest nieobecna, prosi o wprowadzenie na salę św. Izabeli Garczyńskiej.

Przew.: Pani zna Bekerównę?

Św. Garczyńska: Była u mnie trzy tygodnie.

Przew.: Dlaczego ona była u pani tak krótko?

Św.: Nie odpowiadała mi. Nie miała uszanowania dla mnie.

Przew.: C[illegible] może coś powiedzieć moralności?

Św.: Wychodziła ciągle, zwłaszcza po południu. Z początku była bardzo pracowita, później zaczęła się zaniedbywać. Nie mogłam jej znieść, irytowała mnie, bo jestem bardzo wrażliwa.

W dalszym ciągu św. Garczyńska opowiada, że wśród rzeczy służącej Bekerównej znalazła jakąś chusteczkę i elegancką koszulę damską z monogramem E. Z. Wydawało się to świadkowi podejrzane i pyta się służącej skąd to ma? Ta odpowiedziała, że z góry od tego pana, które go obsługuje.

Następnie świadek opowiada w sposób, w jaki zwykle panie opowiadają o swoich służących, o awanturze przy odejściu służącej Bekerównej od niej. Świadek wypłaciła Bekerównej należne 25 zł. i kazała jej zapakować rzeczy. Przy pakowaniu świadek zauważyła, że Bekerówna w walizie nie miała owej koszuli.

Prok. Przytulski: Bekerówna u pani była trzy tygodnie, koszuli tej nie nosiła, koszula była wyprana i wyprasowana, musiała być czysta. Czy pani stwierdziła, że ta koszula pochodziła od Elżbiety Zarembianki?

Św.: Nie.

Prok. Przytulski: Proszę to zaprotokułować.

Obr. Woźniakowski (do przewodniczącego): A ja proszę o zaprotokułowanie, że Bekerówna na pytanie czyja to koszula, odpowiedziała, że: „moja".

Przewodniczący uznaje przesłuchanie tego świadka za ukończone i poleca św. Garczyńskiej zaczekać w poczekalni, a na salę wprowadzić św. Bekerównę.

Zadzierżysty ten świadek wchodzi na salę pewnym krokiem i odpowiada na pytania początkowo stojąco, później w ferworze swych zeznań nieproszony siada.

Św. Bekerówna opowiada bardzo szybko, że śp. Lusia urządziła z nią pranie i wieszała z nią bieliznę na strychu. Ponieważ śp. Lusia nie miała koszuli gotowej, świadek wzięła do siebie jedną koszulę do wyprasowania. P. Garczyńskiej świadek o tem nie wspominał, bo mogłoby się jej rozchodzić o to, że zabiera obcą bieliznę do prasowania. Co do chusteczki, to znalazła ją w śmieciach u sublokatora p. Krynickiego.

W dalszym ciągu świadek opowiada, że kiedy p. Garczyńska zauważyła ową koszulę, świadek nie chciał się przyznać, że ma ją wyprasować dla śp. Lusi, aby p. Garczyńska nie zrobiła awantury, że opiekuje się obcą bielizną.

Św.: Po wyprasowaniu wieczorem odniosłam koszulę śp. Lusi.

Przew.: A nie miała pani jakichś zajść z p. Garczyńską?

Św.: Nie, myśmy dobrze żyły z p. Garczyńską. (wesołość na sali).

Zkolei obr. Ettinger zadaje świadkowi pytania odnośnie do rękawiczek, które miała zabrać p. Garczyńskiej.

Świadek opowiada w swoisty sposób, że pożyczyła sobie od p. Garczyńskiej jakieś rękawiczki, które były w strzępach, bo było wtedy zimno.

Obr.: Ettinger: Ale ta chusteczka była dobra?

Św.: Jak się ją wyprało, to była podobna „do ludzi", ale jakby nie była wyprana, toby zgniła.

Obr. Ettinger: Pani uratowała p. Krynickiemu chusteczkę. A może pani zechce wyjaśnić, jak to było z tą koszulą śp. Zarembianki?

Św.: Wyjaśniłam to już proszę pana mecenasa przed trybunałem (wesołość).

Obr. Axer: Niech się panienka na mnie nie gniewa.

Św.: Pan mi zarzuca kradzież.

Obr. Axer: Ja nic nie zarzucam, pytam tylko, czy pani pamięta dobrze, skąd się wzięła ta koszula?

W tym momencie następuje incydent. Św. Bekerówna w czasie słów prok. Przytulskiego wymienia kilka zdań z oskarżoną Gorgonową, poczem nagle zrywa biały beret z głowy, rzuca się na krzesło i zaczyna płakać. Poczem woła: Pani Gorgonowa powiedziała, że ja jej skradłam czapkę.

W tem miejscu powstaje osk. Gorgonowa i mówi: To była czapka Musieńki. (córeczka Gorgonowej).

Prok. Przytulski: Ja słyszałem, że tu panowie obrońcy mówili poprzednio o dwóch koszulach. Proszę o stwierdzenie tego.

Przewodniczący (do świadka): Czy pani wie coś o koszulach p. Gorgonowej?

W czasie tych słów, pomiędzy osk Gorgonową, a św. Bekerówną nie ustaje wymiana wrogich strzałów słownych, wypowiadanych półgłosem. W pewnej chwili słychać, jak osk. Gorgonowa mówi do Bekerówny:

— A prześcieradła nie widziałaś? — na co świadek nie pozostaje dłużny odpowiedzi:

— Ty funiasta za pół złotego.

Przewodniczący poleca wprowadzić ponownie świadka Garczyńską.

Przew. (do świadka Garczyńskiej): Kiedy pani zobaczyła tę koszulę i tę chusteczkę?

Św. Garczyńska: Zdaje się, że to było przed 15-tym, przed wymówieniem Bekerównie.

Św. Bekerówna: Po wymówieniu.

Przew. (do św. Garczyńskiej): Czy to było przed świętami Bożego Narodzenia?

Św. Garczyńska: Nie pamiętam dokładnie.

Następnie na polecenie przewodniczącego św. Garczyńska opowiada, w jaki sposób służąca Bekerówna zabrała jej rę-

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"
Dziś W CZWARTEK PO RAZ OSTATNI!
TOMMY BOY
w roli głównej CLARK GABLE, "AGDE EVANS i in.
Ceny od 49 gr. Szczegóły w afiszach

Już w dniu 31 b. m. ukaże się w naszem kinie „Grand" rewelacyjny film pod tytułem „POD KURATELĄ„ z niezapomnianym komikiem Vlasta BURJANEM w roli tytułowej.

kawiczki. Były to rękawiczki dobre, „Napa", których p. Garczyńska używała na lepsze wizyty. Rękawiczki te pewnego dnia jej zginęły, a później znalazła je w płaszczu u Bekerówny. Bekerówna po tem odkryciu bardzo przepraszała p. Garczyńską, co ta jej wybaczyła.

W czasie, kiedy trybunał jest zajęty przesłuchiwaniem św. Garczyńskiej, nie ustają rozmówki pomiędzy osk. Gorgonową a św. Bekerówną, wymieniane w bardzo ostrym tonie. W pewnej chwili św. Bekerówna woła:

— Proszę wysoki Trybunale, p. Gorgonowa mnie obraziła, że ja wzięłam jej czapkę — a następnie zwraca się wprost do osk. Gorgonowej i tonem zupełnie nie uprzejmym woła:

— Pani kłamie wszystko.

Przew.: Pani może wnieść skargę.

Następnie przewodniczący poleca zaprotokułować ten incydent, przyczem zwraca uwagę sędziemu protokułującemu na słowa św. Bekerównej do osk. Gorgonowej: „Pani kłamie wszystko".

Na tem przewodniczący zamyka rozprawę do czwartku do godz. 10-ej przed południem.

Zawezwana jako świadek matka męża Gorgonowej zasłabła w poczekalni sądowej i odwieziona została do hotelu.

AMBASADOR AMERYKAŃSKI W WARSZAWIE — USTĘPUJE.

Warszawa. — Ambasador amerykański p. Belin, który niedawno objął urzędowanie, udaje się na urlop, z którego już do Warszawy nie wróci.

Powodem ustąpienia p. Belina ze stanowiska jest jego przynależność do stronnictwa republikańskiego. Wobec zwycięstwa demokratów w wyborach prezydenckich, wszyscy dyplomaci należący do przeciwnego obozu ustępują.

Nazwisko następcy p. ambasadora Belina nie jest dotychczas znane. Ambasadą amerykańską kierować będzie w zastępstwie charge d'affaires Willey.

STRAJK W KOPALNI „JANINA" W LIBIĄŻU.

Chrzanów. — Jednocześnie prawie z zakończeniem strajku w Jaworznie wybuchł w środę analogiczny strajk na kopalni węgla „Janina" w Libiążu, należącej do francuskiego towarzystwa.

Załoga która zjechała do kopalni o g. 6-ej w liczbie około 200 osób, zastrajkowała i nie opuściła podziemi, jak rówież nie chciała przyjąć pożywienia, jakie rodziny jej dostarczały.

Robotnicy wysunęli swe żądania zawarte w 13 punktach m. in. żądano nie redukowania robotników.

Zachodzi przypuszczenie, że górnicy ci zastrajkowali dla poparcia akcji górników w szybie „Józef Piłsudski" w Jaworznie.

STRAJK GÓRNIKÓW W JAWORZNIE ZAKOŃCZONY.

Chrzanów. — W środę na kopalni „Józef Piłsudski" w Jaworznie zakończył się strajk, trwający od dnia 27 bm., t. j. od poniedziałku.

Delegacje zobowiązały się po dłuższej dyskusji strajk przerwać i udały się w dół do podziemi kopalni, na skutek czego do godz. 13-ej cała załoga opuściła kopalnię.

Strajk przerwano, a dziś, w czwartek w normalnym porządku robotnicy powrócą do pracy.

Zakończenie strajku

włókniarzy łódzkich.

Łódź. — Po dwudniowych obradach, toczących się w Warszawie pod przewodnictwem wicemin. Ducha, oraz przy udziale wojewody łódzkiego p. Hauke-Nowaka, zakończone zostały wreszcie pozytywne pertraktacje w sprawie likwidacji strajku włókienniczego w Łodzi.

Obydwie strony poszły wreszcie w ciągu drugiego dnia na ustępstwa, które doprowadziły wreszcie do ugody.

Obydwie strony podpisały przedwstępną umowę na następujących warunkach:

Przemysłowcy zgadzają się na wysunięte żądania co do delegatów fabrycznych i t. p.

Poza tem obie strony przyjmują, jako podstawę czynnika płac w nowej umowie zbiorowej obniżkę 12, 14 i 15 proc. w stosunku do umowy zbiorowej z roku 1928. Tem samem już blisko 4 tygodnie trwający strajk włókniarzy został zlikwidowany.

Istnieje możliwość, że fabryki zostaną częściowo uruchomione w ciągu dnia dzisiejszego.

Sprawa inż. Ruszczewskiego

Warszawa. — Rozprawa przeciwko inż. Ruszczewskiemu o nadużycia przy budownictwie pocztowem toczy się w bardzo powolnem tempie. Według pogłosek, krążących w kuluarach sądowych, końca procesu nie należy oczekiwać przed majem.

Przed stołem sędziowskim przesuwa się codziennie cała galerja świadków, związanych urzędowo, osobiście, czy w jakikolwiek inny sposób z aferą Ruszczewskiego.

Z dużem zainteresowaniem oczekiwano zeznań b. naczelnika urzędu pocztowego w Gdyni Gronka, aresztowanego niedawno pod zarzutem pobrania łapówki od Mikulskiego w sumie 24.000 złotych oraz za otrzymanie tytułem łapówki mebli z firmy „Strug".

Gronek ukazuje się na sali pod eskortą policji. Gronek zeznaje, że od samego początku budowy urzędu pocztowego w Gdyni pieniądze przechodziły przez jego ręce. Ogółem przeszło w ten sposób około 5 miljonów złotych.

— Wypłaciłem raz inż. Ruszczewskiemu 55 tysięcy złotych, na dowód czego w aktach budowy, złożonych do ministerstwa poczt i telegrafów, znajduje się odpowiednia specyfikacja.

W odpowiedzi biegły inż. Kubicki stwierdza, że kwitu takiego niema, a jest tylko pokwitowanie inż. Ruszczewskiego w aktach sprawy Mikulskiego.

Następnie świadek Gronek opowiada, że otrzymał raz 500 zł. jako dodatek budowlany, który, jak mu obiecał inż. Ruszczewski, miał być zatwierdzony przez ministerstwo. W rezultacie zatwierdzony nie został. N. I. K. przeprowadziła dwie rewizje, które nie wykazały żadnych nadużyć. Inż. Ruszczewskiego traktował, jak swego zwierzchnika i spełniał wszystkie jego polecenia.

Świadek inż. Rauch, zastępca Ruszczewskiego, kierownik budowy C. T. T., wnosi do sprawy pewne interesujące szczegóły, dotyczące materjału zużytego przy budowie. Zamiast żwiru, użyto do betonu i żelazo-betonu tłucznia granitowego, co podniosło koszty o kilkaset tysięcy złotych.

— Czy drogą przetargu powierzono roboty firmie najtańszej?

— Powierzono je firmie „Budownictwo i przemysł".

— Czy to była firma solidna?

— Mojem zdaniem, nie stała ona na wysokości zadania.

— Kto był spirytus movens tej firmy?

— Inż. Typicyn, kierownik techniczny i Stanisław Piłsudski.

— Czy firma dała gwarancję hipoteczną?

— Początkowo dała gwarancję wekslową, potem hipoteczną, a wreszcie zabezpieczenie na materjałach.

— Czy gwarancja hipoteczna była realna?

— Raczej nie, gdyż hipoteka spadła przy licytacji.

— Czy gwarancja wekslowa była realna?

— Także nie.

— Kto żądał i przyjmował gwarancje od firmy?

— Ministerstwo.

Następnie przed sądem stanął świadek inż. Stanisław Piłsudski, członek zarządu firmy „Budownictwo i przemysł". Firma ta budowała gmach C. T. i T. Świadek ten mało pamięta, tak, że kilkakrotnie sąd zwraca mu uwagę na sprzeczność z zeznaniami w śledztwie. Charakterystyczne jest oświadczenie świadka, iż firma „Budownictwo i przemysł" rości sobie w stosunku do ministerstwa poczt i telegrafów pretensję w sumie 1.100.000 zł.

— A jakież to były straty? — pyta prok. Grabowski.

— Było ich dużo, np. powierzchnia betonowa obliczona była na oko.

Świadek Kazimierz Czerski, przedstawiciel koncernu maszynowego, potwierdza, że inż. Ruszczewski kupił u nich dwa elektrodźwigi za 14 000 złotych i za płacił pieniedzmi ministerstwa.

Świadek Puterman, inżynier-architekt, zaangażowany przez Ruszczewskiego, początkowo do wykonania poszczególnych projektów, później został kierownikiem biura projektów w min. poczt i telegrafów. Początkowo otrzymywał 1.500 zł. miesięcznie, później Ruszczewski wyrobił mu podwyżkę do 2.000 złotych.

Świadek wyjaśnia sprawę projektu gmachu C. T. i T., wykonanego przez prof. Tołwińskiego, który otrzymał honorarjum przeszło 50.000 zł. Projekt ten następnie został zupełnie zmodyfikowany, jakie to jednakże pociągnęło za sobą koszty, tego nie umie określić.

Kosztorys prof. Tołwińskiego nie był kompletny, gdyż nie obejmował podziemi, urządzeń kanalizacyjnych i, zdaje się, konstrukcji żelaznych. Obliczał on koszty budowy na 6 miljonów. W rezultacie budowa kosztowała 13 i pół do 14 miljonów złotych.

—)x(—

KRONIKA

Piątek 31 MARCA

Dziś — Balbiny pn.
Jutro — Hugona b.
Wschód słońca o godz. 5.23
Zachód „ „ 18.14
Kalendarzyk historyczny:
Przymierze Jana III-go z Austrją przeciw Turkom w 1683.

— Wieczór odczytowy P. O. W. Dziś. w piątek, o godz. 7-ej wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór odczytowy P.O.W. z następującym programem: 1) odczyt p.t. „O pierwszych walkach legjonów" — wygłosi p. Ryszard Schmidt, 2) odczyt p.t. „Obrona Dankowa (obok Krzepic) przed Szwedami" — wygłosi p. Zygmunt Simon. Wstęp wolny i bezpłatny.

— Zmiany w granicach rewirów komorniczych. W związku z utworzeniem rewiru komornika w Krzepicach, którego zakres terytorjalny stanowić będą Krzepice i Kłobucko wraz z przyległemi gminami, które dotychczas należały do III rewiru, w najbliższych dniach spodziewana jest zmiana dotychczasowych granic czterech rewirów komorniczych na terenie miasta.

Z walnego zebrania

Towarzystwa Przyjaciół Francji w Częstochowie.

W ub. środę, o godz. 8-ej wiecz. w lokalu własnym odbyło się walne doroczne zebranie Tow. Przyjaciół Francji.

Zebranie to wobec licznie zgromadzonych członków zagaił w.-prezes Tow. p. gen. Dąbkowski, stwierdzając w krótkiem przemówieniu pomyślny rozwój Towarzystwa, liczącego obecnie około 300 członków i z powodzeniem spełniającego swoją misję pracy w kierunku zacieśnienia węzłów tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej.

Następnie ukonstytuowało się prezydjum zebrania w następującym składzie: p. gen. bryg. Dąbkowski, jako przewodniczący, oraz pp.: starosta Eustachiewicz, komisarz miasta Mazur, dr. Bolesław Helman, Couturon i Lecoutre.

Uzupełniające wybory zarządu dały następujące wyniki: na miejsce ustępującego prezesa Tow. b. starosty Kühna, w myśl statutu, prezesem Tow. został dotychczasowy wiceprezes p. gen. Dąbkowski.

Na miejsce zaś pięciu członków zarządu, którzy ustąpili, bądź z powodu wyjazdu, bądź z innych powodów, wybrani zostali: p. starosta Eustachiewicz, p. komisarz miasta Mazur i pp. Borucki, Nikorowicz i inż. Purzycki (ponownie).

Na zakończenie zebrani jednogłośnie postanowili nadać godność członków honorowych Tow.: J. E. Ks. Biskupowi dr. T. Kubinie, ambasadorowi francuskiemu w Warszawie p. Laroche, konsulowi francuskiemu w Katowicach p. Lancial, znanej propagatorce polsko-francuskiego zbliżenia intelektualnego p. Róży Bailly i b. staroście częstochowskiemu inż. Kazimierzowi Kühnowi.

Na tem posiedzenie zakończono.

— Podwyżki cen na mięso nie będzie. W ub. środę Rada Przyboczna przy Tymszasowym kierowniku Zarządu Miasta na posiedzeniu swem postanowiła nie uwzględnić żądań rzeźników w sprawie podwyżki cen mięsa wieprzowego i wyrobów wędliniarskch, wychodząc z tego założenia, że byłoby wysoce niewłaściwem, opierając się na chwilowej i być może przejściowej konjunkturze na rynku mięsnym, podwyższać ceny w okresie przedświątecznym.

Sprawa ta załatwiona zostanie ostatecznie dopiero po świętach.

— Z zebrania kupców branży węglowej. W ub. niedzielę odbyło się zebranie członków Sekcji branży węglowej Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie. Zebrani przyjęli do wiadomości sprawozdanie delegacji, wysłanej do Tymczasowego Kierownictwa Magistratu m. Częstochowy. Delegacja przedstawiła stanowisko, jakie zajmują władze samorządowe i administracji ogólnej wobec „dzikiej" konkurencji handlarzy dąbrowieckich. Konkretnej odpowiedzi na złożony w tej sprawie memorjał p. komisarz dotychczas nie nadesłał.

W związku z przeprowadzanem obecnie w Urzędach Skarbowych wymierzaniem podatku obrotowego, wybrano po 3 członków jako delegatów do podkomisji szacunkowych obu Urzędów Skarbowych w Częstochowie. Delegaci ci mają

KINO - TEATR „ATLANTIC"
ZAKLĘTA RZEKA
z Betty Compson i Ryszard Barthelmess
oraz **„POJEDYNEK"** z Fred Thomson.

być łącznikami pomiędzy podatnikami branży węglowej a Urzędami Skarbowemi.

Aby uprzystępnić zetknięcie się tych delegatów z członkami Sekcji, postanowiono wprowadzić godziny informacyjne. Narazie jeden z delegatów stale co tydzień w każdy poniedziałek będzie przyjmował członków i udzielał im informacji w godzinach od 20 do 21 w lokalu Stowarzyszenia (Aleja 24). Sprawy ogólniejszej natury, jak podania, rekursy i t. p. członkowie będą mogli załatwiać, jak dotychczas, w sekretarjacie Stowarzyszenia Kupców Polskich od godziny 10 do 13 i od 16 do 18.

W sprawie zebrań postanowiono, że zwyczajne zebrania ogólne zwoływane będą w drugą niedzielę każdego miesiąca. To też termin następnego zebrania wyznaczono na drugą niedzielę kwietnia b. r. na g. 16 w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie (Aleja 24).

— **Z teatru Kameralnego.** W czwartek doskonała komedja „Papa kawaler" z p. Januszem Staszewskim w roli tytułowej. Początek o godz. 8 wiecz.

— **Bojkot filmów niemieckich w Polsce.** Związek Obrony Kresów Zachodnich ogłosił bojkot filmów niemieckich w Polsce, jako reakcję społeczeństwa na represje, stosowane wobec filmów polskich w Niemczech. Z. O. K. Z. zwrócił się do kin warszawskich, aby z dniem 31 marca przestały wyświetlać wszystkie filmy wytwórni niemieckich.

Tego rodzaju akcja podjęta została również przez oddziały Związku Obrony Kresów Zachodnich w innych miastach. Na skutek tej akcji we wszystkich kinach na terenie województw wileńskiego, białostockiego i nowogródzkiego zostały już zdjęte z afisza filmy niemieckie, ponadto zaś odwołane zostało wyświetlanie zakontraktowanych już filmów.

— **Pierwszy od 11-tu miesięcy spadek bezrobocia.** Według ostatnich sprawozdań państwowych urzędów pośrednictwa pracy w całym kraju, na dzień 25 b. m. zanotowany został pierwszy od 11-tu miesięcy spadek liczby bezrobotnych. W dniu tym zarejestrowanych było 286.842 bezrobotnych, t. j. o 2.011 mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 31.400 osób (wraz z okręgiem), t. j. o 131 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. W Łodzi (wraz z okręgiem) zarejestrowano 35.510 bezrobotnych, t. j. o 2.130 mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 85.936 osób, wykazując wzrost o 12 osób w ciągu tygodnia.

— **Łodygi zamiast tytoniu.** Zgłosił się do naszej Redakcji p. Józefat Krzemiński, emeryt kolejowy, i okazał nam 25-gramową paczkę tytoniu tureckiego najprzedniejszego za 1 zł. 40 gr. W paczce tej była równie niemal dużą zawartość tytoniu, co i zwykłych łodyg i patyków, nadających się tylko do wyrzucenia.

Skargi tego rodzaju na jakość tytoniu powtarzają się często, to też monopol winien zwrócić uwagę na baczniejsze kontrolowanie swych wyrobów, aby nie dawać powodów do uzasadnionych zażaleń palaczy ,którzy za drogie pieniądze chcą mieć tytoń odpowiedni.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 30 na 31 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Z Sądu Okręgowego.

6 miesięcy więzienia za czynny opór władzy.

W dniu 12 stycznia 1932 r. posterunkowy z II Komisarjatu P. P. zatrzymał 22-letniego Lajba Kutnera, mieszkańca baraków miejskich, pod zarzutem udziału w kradzieży, lecz wojowniczy Kutner rzucił się na policjanta i kopnął go w brzuch. Przyprowadzony do Komisarjatu, awanturował się nadal i usiłował zbiec oknem, oraz lżył słownie funkcjonarjuszy P. P.

Sprawa awanturniczego Kutnera znalazła się wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego. W toku rozprawy sądowej wyszło na jaw, że Kutner był 7 razy karany za drobne kradzieże i raz za opór władzy.

Sąd uznał oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu i skazał go na 6 miesięcy więzienia kary łącznej z zaliczeniem na jej poczet aresztu prewencyjnego.

— **Dwa pożary na wsi.** We wsi Zborów gm. Popów spalił się dom Piątka Piotra oraz dach na oborze Ignacego Bielasa. Ogólne straty wynoszą 2500 zł. Również we wsi Kalej gm. Grabówka spalił się dach na zabudowaniu Jana Błaszczyka, wartości 100 zł. Wypadku z ludźmi nie było.

— **Za znęcanie się nad koniem.** Za znęcanie się nad słabym koniem spisano doniesienie na Śliwakowskiego Józefa z Bartkowic gm. Konary pow. radomszczański.

— **„Przesadzanie" drzewek.** Bugajer Józef (Panny Marji 11) zameldował policji o kradzieży z ogrodu 9 szt. drzewek wart. 50 zł.

— **Złodzieje w fermie ogrodniczej.** Zabłudowski Aron zameldował policji, że skradziono z mieszkania w fermie ogrodniczej 10 par obuwia starego męskiego i damskiego, kowadełko szewckie, 3 szpadle i inne drobiazgi, wartości 150 zł.

— **Kradzież wyrobów masarskich.** Rogalski Antoni (Rynek Narutowicza 40) zameldował policji o kradzieży z warsztatu masarskiego po wyjęciu kraty w oknie wyrobów masarskich na sumę 100 zł.

— **Pies podwórzowy łupem złodziei.** Kaczmarek Jan (Kiedrzyńska 146) zameldował policji, że z zamkniętej stodoły po urwaniu kłódki i wyniesieniu psa skradziono na jego szkodę i jego zięcia 2 mtr. mąki żytniej, 2 mtr. owsa i metr żyta, ogólnej wart. 150 zł.

Zbrodniczy napad

na nadleśniczego w Pankach.

W ub. środę o godz. 8-ej rano nadleśniczy leśnictwa Panki, p. Józef Pełczyński stał się ofiarą zbrodniczego napadu.

Podczas objazdu powierzonych sobie rewirów leśnych, p. Pełczyński został napadnięty i ciężko postrzelony w kręgosłup, wskutek czego momentalnie nastąpił paraliż.

Kula przeszyła nawylot ciało i wyszła brzuchem, powodując ciężkie uszkodzenie sieci jelit.

Rannego w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala żydowskiego na Zawodziu.

Na miejsce zbrodni udał się niezwłocznie kierownik wydziału śledczego pkom. Kozłowski.

W związku z napadem policja aresztowała kilku kłusowników.

— **Osobliwa „eksmisja".** Fajmanowi Stanisławowi zam. przy ul. św. Barbary nr. 105, podczas jego kilkudniowej nieobecności, ktoś otworzył drzwi od mieszkania i powyrzucał rzeczy.

— **Zamiast przynieść, to zabrał** Urblich Józefa (Dąbrowskiego 26) zameldowała policji, że mąż jej Leopold - Edward, z którym nie żyje od trzech miesięcy przyszedł do jej mieszkania i skradł jej żywność otrzymaną dla siebie i dzieci z Funduszu Bezrobocia, przyczem odgrażał jej pobiciem.

Krwawa bójka

we wsi Małusy Małe.

W ub. środę wieczorem we wsi Małusy Małe rozegrał się krwawy epilog porachunków osobistych pomiędzy 19-letnim Królikowskim Zygmuntem, a Stanisławem, Piotrem i Michałem Dudkami, mieszkańcami tejże wsi.

Od dłuższego czasu pomiędzy Królikowskim i Dudkami istniał spór na tle konkurów do jednej z wiejskich piękności. Gdy Królikowski wczoraj późną porą wracał do domu od swej bogdanki, bracia Dudkowie, uzbrojeni w kije i tępe narzędzia, napadli na niego i dotkliwie poturbowali.

Królikowskiego w stanie nieprzytomnym przewieziono na kurację do szpitala N. M. Panny w Częstochowie. Wstępne badanie lekarskie stwierdziło poważne uszkodzenie czaszki i kości czołowej.

Wojowniczymi braćmi zaopiekowała policja.

— **Kradzież roweru.** Dreksler Emiljan, zam. we wsi Czarny Las, zameldował policji, że z przed domu na ul. Ogrodowej skradziono mu rower, wart. 60 zł.

— **Fura słomy.** Klama Wincenty (R. Wieluński 31) zameldował policji o kradzieży ze stodoły przy ul. Chłopickiego 60 snopków słomy, wart. 30 zł.

— **Oszczędzała dla złodzieja.** W ub. sobotę niewykryci złodzieje dostali się do mieszkania Teofili Andrzejewskiej (ul. św. Rocha 63) i skradli znaczną ilość garderoby i około 200 zł. gotówką, podobno stanowiących owoc długoletnich oszczędności.

— **Sama sobie wzięła wyprawę.** Banaś Franciszka (Senatorska 7) zameldowała policji o skradzeniu jej przez 16-letnią córkę bielizny, pierścionka i obrączki złotej wart. 45 zł.

— **Za zakłócenie spokoju.** Za zakłócenie spokoju publicznego spisano doniesienie na Kasprzyka Szczepana (Perli 8) i Cyrlę Przerowską (Berka Joselewicza 2).

— **Czyje kury, koguty i gęsi?** W II Komisarjacie P.P. znajdują się pochodzące prawdopodobnie z kradzieży kury, koguty i gęsi.

— **Drobne kradzieże.**

Jasińska Marja, urzędniczka K. Ch. zameldowała policji o kradzieży swetra wart. 10 zł.

Choda Jakub z Kłobucka zameldował policji o kradzieży desek wart. 60 zł.

Kronika sportowa.

W dniu 29 b. m. najlepsze wyniki uzyskali w strzelaniu na odl. 50 mtr.: pp. por. Janiec Eugenjusz 97 pkt., Rał Tadeusz 89, Zibkowski Aleksander 87. Roter Jan 87, Cmiekała 85, Domias Walenty 83, Stępiński Wiktor 83; w strzelaniu na odl. 25 mtr.: pp. Perkowski Stefan 49 pkt, Stępowski Mieczysław 48, Gryglewski Tadeusz 47, Burzawa Marceli 47, Górewicz Borys 47, Palat Jan 43, Morawski Kazimierz 45, Bochenek Domian 45, Kurdys Stanisław 43, Lis Jan 43.

Jak wielkie jest wśród młodzieży zainteresowanie sportem strzeleckim świadczy wynik 15-letniego Józia Kota, który na odl. 50 mtr. na 100 możliwych punktów wybił 76 punktów, a tem samem zdobył odznakę strzelecką.

Oby takich dzielnych zuchów było u nas jaknajwięcej.

Zwycięscy przedstawiciele sportu polskiego.

Międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Jasnego Brzegu w Cannes zgromadził kilku wybitnych tenisistów. Z Polski startowali: mistrz Polski Hebda i wicemistrz Tłoczyński. Polacy odnieśli wielki sukces, zajmując dwa pierwsze miejsca i rozgrywając między sobą finał. Mistrzostwo w Cannes zdobył Hebda, który wygrał w finale z Tłoczyńskim w czterech setach 0:6, 6:4, 6:3, 6:3.

W Budapeszcie odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. W zawodach tych uczestniczyła również bawiąca w Budapeszcie Weissówna, mistrzyni świata w dysku. Weissówna zajęła pierwsze miejsce w rzutach kulą, osiągając oburącz 21,06 mtr. a jednoręcz 11,63 mtr. Omawiane wyniki są lepsze od dotychczasowego rekordu węgierskiego.

Na zdjęciu naszem widzimy po lewej stronie Hebdę, mistrza Cannes, a po prawej Jadwigę Weissównę.

Ostatnie wiadomości.

STARCIA PODCZAS OBRAD ROZBROJENIOWYCH.

Genewa, 30.3. — Na posiedzeniu podkomitetu handlu bronią powtórzył się analogicznie wczorajszy incydent na komitecie efektywów. Delegaci Włoch i Niemiec sprzeciwiali się dyskutowaniu raportu podkomitetu. Delegat amerykański Strong domagał się kontynuowania pracy. Po głosowaniu 6 głosami przeciw 2 Włoch i Niemiec, postanowiono wyznaczyć dalsze obrady na jutro.

„Tych czterech

UŚMIERCIŁO PAKT RZYMSKI".

Londyn. 30.3. — Rząd niemiecki stara się wywrzeć nacisk na Mac Donalda, by przyśpieszył sprawę zorganizowania konczertu 4 mocarstw, zainicjowaną rozmowami rzymskiemi z Mussolinim. Tymczasem jednak tutejsze koła polityczne skłonne są uważać inicjatywę rzymską za poronioną. Daje temu wyraz „Evening Standard" w artykule Slocombe'a p. t. „Tych czterech uśmierciło projekt rzymski", w którym, zamieszczając fotografję ministrów spraw zagranicznych Polski i Małej Ententy, stwierdza, że energiczna akcja tych czterech mocarstw skutecznie unicestwiła pakt rzymski. Przy sposobności „Evening Standard" podaje pewne niekorzystne szczegóły, zawarte w propozycji Mussoliniego, objęte 6 punktami: 1) Stworzenie wąskiego korytarza niemieckiego po przez Pomorze, łączącego Chojnice z Kwidzyniem, w którym to korytarzu zbudowanoby nową linję kolejową niemiecką, 2) zwrot Siedmiogrodu Węgrom, 3) Zwrot Węgrom Banatu przez Jugosławję i Rumunję. 4) Zwrot Austrji prowincji Kraina przez Jugosławję, 5) Autonomja Kroacji, 6) Cesja Hercegowiny na rzecz Albanji. Jak widać z powyższego, plan rewizji Mussoliniego przewiduje przedewszystkiem rozbiór Jugosławji. Jak stwierdza „Evening Standard", ta pierwsza próba rewizji traktatu skończyła się fiaskiem.

OBRADY GABINETU RZESZY.

Berlin, 30.3.— Głównym tematem dyskusji dzisiejszych obrad gabinetu Rzeszy jest akcja bojkotu żydów, jaka rozpocząć się ma 1 kwietnia w całych Niemczech. Hitler oświadczył na posiedzeniu gabinetu, że obrona przeciwko antyniemieckiej propagandzie żydów zagranicą może być systematycznie zaogniona. Żydzi zagraniczni powinni zrozumieć, że ich propagada szkodzi tylko żydom niemieckim.

Następnie omawia gabinet projekt ustawy uproszczenia administracji poszczególnych krajów Rzeszy. Powyższa ustawa realizuje praktycznie unifikację Rzeszy.

PRZERWA DO 1-go KWIETNIA..

Berlin, 30.3. — Na skutek zarządzenia władz centralnych wstrzymano na Górnym Śląsku bojkot sklepów żydowskich. Ruch handlowy w Bytomiu, w Gliwicach Zabrzu i innych miastach śląskich odbywa się dziś normalnie. Miejscowe organizacje hitlerowskie, kierujące akcją bojkotową podporządkowały się wskazówkom centrali berlińskiej, która poleciła zaniechać do 1-go kwietnia b. r. akcji lokalnej, ażeby nie osłabiać projektowanej akcji zbiorowej.

SAMOBÓJSTWO GEN. POPESCU.

Bukareszt. — W miejscowości Crajova popełnił samobójstwo gen. Popescu, dowódca pierwszego korpusu armji rumuńskiej, sekretarz jeneralny ministerjum wojny. W czasie ostatnich narad nad przesunięciami na stanowiskach wojskowych wysuwane było m. innemi nazwisko jen. Popesco.

W odpowiedzi na wyjaśnienie p. Bartosza w „Gońcu Częstochowskim" z dn. 30 b. m. Nr. 74 podaję do publicznej wiadomości co następuje:

Nieprawdą jest jakoby p. Bartosz nie był mi nic winien z tytułu dokonanych prac malarskich prawdą natomiast jest, że następnego dnia po zajściu p. Bartosz przysłał mi do domu moją należność. Nieprawdą jest również jakobym przybył wraz z synem w stanie nietrzeźwym, z tępemi narzędziami i o „szarówce" — prawdą natomiast jest, że przybyliśmy w stanie trzeźwym, bez narzędzi i o godz. 17.15, kiedy było dostatecznie widno — co stwierdza również świadek zajścia, który obezwładnił p. Bartosza, to kowie. Podkreślam, że gdyby nie naoczny świadek ność swoją przypłaciłbym śmiercią.

Za podrywanie mi opinji i za kłamliwe przedstawienie faktów i za groźbę użycia broni sprawę skierowałem na drogę sądową.

Jan Holub.

Częstochowa dnia 31 marca 1933 r.

MASZYNĘ
„Singera" sprzedam tanio, ul. Wieluńska nr. 20 mieszk. 4. 750

OSOBA
spokojna, niezależna, poszukuje pokoju w śródmieściu, z oddzielnem wejściem, nieumeblowanego. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Zaraz".

ODSTĄPIĘ
luksusowy 4-pokojowy lokal przy ul. Wilsona nr. 2 m. 17. Oglądać można codziennie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.

DOM
z dwoma ubikacjami do sprzedania, ul. Narutowicza nr. 276. 753

SKLEP
kolonjalno - spożywczy dobrze zaprowadzony — wraz z mieszkaniem, w centrum miasta, z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Wiadomość Biuro „Renoma" II-ga Aleja nr 21. 754

OKAZYJNIE
szafy, łóżka, kredensy biało lakierowane, ulica Mała nr. 10, stolarz. 748

POKÓJ
frontowy, umeblowany, może być z całodziennem utrzymaniem, dla jednej lub dwóch osób, do wynajęcia Al. Wolności nr. 3/5, I-e piętro, dozorca wskaże. 752

SKRADZIONO
książkę pożyczkowo-oszczędnościową, wydaną przez Bank Spółdzielczy za Nr 366 na imię Franciszka Mann. 755

ZGUBIONO
książkę wojskową wyd. przez P K U Częstochowa i dowód osobisty na imię Władysław Soniński.

ZGUBIONO
legitymację wyd przez Pośredn. Pracy na imię Stanisław Nowiński 751

KAFLE
Prusickie Ceny znacznie zniżone. Skład fabryczny. Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 25.

ZGUBIONO
książkę wojskową wyd. przez P K U Częstochowa na imię Stefan Bednarczyk 740

Przeziębienia wiosenne.

Zazwyczaj w zimie, a zwłaszcza na wiosnę, mnoży się liczba zachorowań na t. zw. przeziębienie. W lżejszych przypadkach ziawia się niechęć do pracy, brak apetytu, łamanie w kończynach, bóle głowy, czasem niewielka gorączka. Wszystkie te objawy wywołane są przez zarazki chorobowe, które wtargnęły do ustroju. Dzięki naturalnym siłom obronnym tego ostatniego, są one zabijane, rozpuszczają się i stąd powstają jady chorobowe, które, krążąc we krwi przez czas pewien, są sprawcami nadal trwających dolegliwości.

W lżejszych przypadkach jady te są stosunkowo prędko niszczone i tylko tam dokąd wtargnęły, a więc np. w nosie, utrzymuje się jeszcze stan zapalny błony śluzowej — katar. Jak wiadomo z doświadczenia, jest to cierpienie zgoła niewinne, o zejściu zawsze prawie pomyślnem. Przecież nie dowód to jeszcze, by je można było sobie zupełnie lekceważyć, gdyż czasem ten niewinny „katarek" prowadzi do zdecydowanie groźnych powikłań, np. zapalenia płuc, w skutkach nieobliczalnego.

Znamy wiele środków, zalecanych przeciw katarowi, ale chyba za najskuteczniejsze uważać należy procedury napotne. Widocznie wraz z potem opuszcza ustrój duża ilość jadów chorobowych. Nie darmo oddawna jest znane powiedzenie ludowe „z potami choroba wychodzi". Leczenie napotne można doskonale uskutecznić za pomocą gorącej półkąpieli. Woda w wannie powinna sięgać tyl ko do połowy brzucha (ważne ze względu na ewentualne sensacje sercowe). Temperatura początkowa kąpieli wynosi 38—39° C, poczem, gdy już leczący się siedzi w wodzie, dolewa się potrochu gorącej wody, tak, aby temperatura podniosła się do 41—43° C. Wtedy zaczynamy, pozostając w kąpieli, rękawiczką kąpielową, zmaczaną w gorącej wodzie, energicz nie wycierać całe ciało tak długo, dopóki nie wystąpi na czole lekki pot. Można jeszcze po kąpieli zawinąć się w suchy koc i pocić dalej w łóżku. Jeżeli niema w domu wanny, można ograniczyć się do gorącej kąpieli nożnej, póki nie zjawi się pierwszy pot, a później przez popijanie gorących płynów (herbata, wywar z malin) kontynuować pocenie w ciepłem łóżku.

W ten sposób staramy się zwalczyć ogólne objawy zakażenia. Co się zaś tyczy samego kataru z nosa, a zwłaszcza tak dla nas przykrej obfitej wydzieliny, możemy, po wystąpieniu objawów ogólnych (dreszcze, gorączka, ból głowy, brak apetytu, uczucie łamania i t. p.), zastosować djetę suchą, składającą się z suchego, czerstwego chleba, sucharków i t. p., unikając napojów i pokarmów płynnych. Osiągamy przez to „wysuszenie" ustroju, a wydzielina z nosa szybko znika. Pragnienie, które podczas takiej kuracji się zjawia (co jest zarazem sprawdzianem, że postępowanie lecznicze przeprowadzone jest dostatecznie starannie) możemy łagodzić tylko przez płókanie ust lub ssanie karmelka.

Należy stanowczo wystrzegać się przepłókiwania nosa podczas ostrego kataru, gdyż łatwo zdarzyć się może wtedy, że zarazki chorobowe będą przeniesione przez trąbkę Eustachjusza do ucha środkowego, wywołując tam ciężkie ropne zapalenie.

Skoro tylko wygląd chorego zaczyna się wyraźnie pogarszać, zjawiają się kłócia w bokach i plwocina, czasem z domieszką krwi, nie należy zwlekać z wezwaniem lekarza, gdyż zachodzi już wtedy nie bezpieczeństwo groźnego powikłania w postaci zapalenia płuc.

Dr. J. T.

Dokładne trawienie zapewniają
Zioła Przeczyszczające
KARPINSKIEGO

Z dziedziny mody

Tegoroczne materjały.

Trudne będzie w tym roku powzięcie decyzji przy wyborze materjałów, trudniejsze niż kiedykolwiek. Jeżeli dawniej każdy materjał miał swoje cechy indywidualne i używany był do określonych celów, obecnie wszystko się pomieszało. Dla celów sportowych proponują nam grube, ziarniste jedwabie w szkocką kratę, w pasy lub duże kwadraty. Na wieczór — wełenki tak lekkie i przejrzyste, że osiągają przejrzystość jedwabiu.

Ostatnio materjały lniane i bawełniane, traktowane dotychczas po macoszemu, wypłynęły na powierzchnię i zajęły niemal pierwsze miejsce w kolekcji tegorocznej. Jeden z największych magazynów paryskich — Molyneux — wystawia komplet na Riwierę, gdzie suknia i kwiaty noszone są z długim płaszczem z ciężkiej bawełny Rodier, ozdobionym kosztownym lisem. Nic nie może lepiej wyrazić wszelkich możliwości na lato, jak to połączenie bawełny z luksusowem futrem.

Zmianę, jaka zaszła w stosunku do lnu i bawełny tłumaczy się jeszcze tem, że obecne materjały lniane przerabiane są sztucznym jedwabiem, który nie stara się już być namiastką prawdziwego jedwabiu. Dzięki postępom technicznym, sztuczne jedwabie osiągnęły nietylko walory praktyczności, których nie posiadały dotychczas, lecz nabrały wyglądu efektownego. Doskonale się piorą, nie gniotą i świetnie układają. Do takich gatunków należą „Matvelva" i „velours Paysan". Jedwabiom sztucznym zawdzięczamy właściwie rewolucję techniczną wprowadzenia jedwabi matowych.

Jedwabie wzorzyste zapanują niepodzielnie tego lata. Płaszcz i suknia wzorzysta znowu wrócą do łask, ale w jakże zreformowanej formie! Tło będzie neutralne, szare, beige, bronzowe lub białe. Na dzień — groszki, kratki, punkciki, du że, barwne kwiaty, gęsto rozsiane. Na wieczór wzór z drobnych kwiatków, lub wielkich motywów, pokrywających całe tło

Tkaniny: marocain, flamisol, tiul, momain, shantung, organdina, mousseline, oraz laquée, ale głównie wzory reprezentowane będą na grubych matowych crepe-de-chine'ach, czasem lekko gnieciono-nych, czasem cienkich. Na plein air'y — sztuczny jedwab w szkocką kratę lub grochy. Nazwy niesamowite i tajemnicze. Demosthéne, arlequin, cote d'amour, aristophane, pantomine, globetrotteur, peau de chenille, peau de gazelle.

Céline.

Tabela wygranych Loterji Państwowej.

(Nieurzędowa).

W osiemnastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 26 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Po 5.000 zł. na N-ry 46067 64880 76384 107820.

Po 2.000 zł. na N-ry 7677 8834+ 11228 20262 21541 35103 42131 43881 56265 73467+ 89630 111494+ 112340 115201 119729 127251+ 144294.

Po 1.000 zł. na N-ry 1078+ 3436+ 8601 15331 17890 17412 21947 22950+ 29410 36536 40140+ 41532 44642 52079 53377 57607 67282+ 70124 77841 84778 87028 90377+ 90984+ 92922+ 94963 96957+ 97111 101486 114207 118267 116831 120550 122366 126760 130665 130665 131046 133712 137138+ 138366 138965 143818 146026 146704.

Po 250 zł. na N-ry:

90 95 143 220+ 81+ 324 689 806+ 19 937 50 1057+ 339 40 64 409 55 649+ 729 58 823 65 96+ 900 93 2100 02+ 233 54+ 627 49 66 777 97 918 3066+ 193 244 334 476 583 661 72 81 93 859 73 4021 183 293 647 722 64 77 853 59 5019 582 84+ 6+ 13+ 24 706+ 93 813 46 74 87 6011 45 88 164 33 35+ 277 613 22 52 795 7163 89 218+ 99 434 82 570 799 825 64 971 8005 81 136 432 57 512 603+ 73 710+ 20 75 803 9013 143+ 236 38 316 599 928 90 10039 61+ 110 80 353 419 31 76 502 852 92+ 964+ 11089 136 66 99 471 636+ 59 717+ 21 822 36 907 20 94 12111 43 65 380+ 96 440 511 19+ 822+ 955 13082 239+ 526 646 14059 100 74 217 362 408 31 66 529+ 32 623 91 728 76 810 76 918 15081 257+ 605 10 45 772 861 16007 28 43 247+ 73 332 53+ 566 707 17189 275+ 302 16 770+ 823 71 952 18077 189 327 33 46 69 80 479 586+ 620 701 854 64 909+ 19198 357 88+ 419 51 844+ 940 77 20179 432 80 553 644 950 99 21058 102 256 362 460 521 30 48 69+ 77+ 659+ 74 92 746+ 814 94 22006 149 78 332+ 70 408 30 90 552 636 46 780 91+ 981 23039 66 127 89 237 302 45 85 440 99 580 671 81 776 85 813 34 73 86 978 24228+ 46 63+ 514+ 16 42 823+ 71 25139+ 258+ 375 84 435+ 40 524 691+ 779 26129 315 91+ 488 688 735 46 892+ 922 24 27230 69 308 40 48 424 648 958+ 28055 106 93 308 10+ 20 41+ 83 525+ 603+ 91 704 29109 87 729 74 804 948 30075 126 55 255 330 38 73 431 32 49 831 39 970 31005 13 101 96 204 460 70 634 81 715 822 35 980 32209 25 95+ 300 33 77+ 508 76+ 644 47 55 67 93 727 801 67+ 33057 67 326 407 44+ 531+ 737 91+ 34046 196+ 443 56 598 601 737 812 27 40 945 35202 80 318 434 53+ 761 87+ 997 36102 52 78 95+ 351+ 436 37 510 26 626 907 79 90 37047 108 67 208 325 44 46 496+ 636+ 795 834 933 59.

38123 72 228 34 95 390 446 511 76 980 39068+ 229 313 18 448 513 783 981 40020 148 232 674 718 28 804 08 63 41088 126+ 248 73 306 48 94 589 729 928 63+ 42162 364 98 636 740 810 917 55 94 43169 278 489 579 621 787 903 44021+ 34 113 359+ 421 502 78 96 97+ 606 739 53 74 841 53+ 930 99 45111 82 350 419 510+ 640 818 97 46011 23 144 49 75 515 25+ 602 712 36 98+ 870 47002 15 108 37 365 411+ 922 48015+ 106 28 206 09 38 82 92 487 738 918 89+ 49203 72+ 388 853+ 71 75 50085 143 66 357 699 817 68 992 51144+ 91 261 73+ 93 346 412+ 37 59 517+ 69 766 52217+ 75 320+ 73 91 447 77+ 623 53+ 796 800 68 53086 183 306+ 75 320+ 73 91 447 77+ 623 52+ 796 800 68 53086 183 306+ 447 88 614 79 939+ 54043 90 140 73 300 20 451 65 68 669 846 89 916 30 55101+ 24 70 239 629 984 56083 176 208 300 47 83 416 25 57016 31 101 74 218 342+ 423 24+ 90 747 79 822 942 58349 58+ 60 631 777 815+ 35 904 46 59373 622 73 718 845 52 60042 66 111 483+ 500 679 764+ 923 75 61070 133 254 332 56 410 44 530 31+ 71 77 657 845 942 62154 83 215 39 51 399 576 844 97+ 63080 112+ 34 40 249+ 304+ 637 702 41+ 822 84 97+ 984 64009 54 76 249 57 95 447 511 71+ 507 15 61 622 28 65 86 816+ 959 65018 244 95 310 44 454 77 543 754 66063+ 79 530 604 741 99 864 67034+ 89 147+ 203 59 74 304 22 57 80+ 83 84 942 68208 33 41+ 65 71 90 309 58 91 469 539 59 688 705 813 929 88+ 69032 97 105+ 313 424+ 53 620 905 84 86 70105+ 287 376 89 403 50+ 621 719 16 71090 213+ 86 301 06 55 98 498 519 58+ 771 77+ 824 50 72009+ 213+ 86 301 06 55 98 498 519 58+ 771 77+ 824 50 72009+ 213 14 534 94 726 27 69 99+ 886 965 85 73208 461+ 506 36 81 705 98+ 836 74036 52+ 71 101 03 22 48 64+ 97 251 304 33 413 15 39 85 633 727 78+ 863 75026 161 71 220+ 31 448 89 90 514 693 794 851 66 919 56 97.

76025 371 901 23 41 77010 139+ 204 313 427 76 796 838 48 932 38 73 78117 65 204 59 378 546 664 766 885 79096 156 382 524 624 929 80029 108 23+ 287 366 622 84 94+ 718 42+ 832 81181 387 519 641 842 51 82075+ 80 393 459 612 14 930 51 83059 296+ 345+ 616 29 38+ 63 877 84097 219 358 419 21 744 897 85040 117 200 338 48 83+ 416 512 614 19+ 95 721+ 801 18 53 94+ 86034+ 64 178+ 410 92 546 729 833 949 87014+ 65 77+ 218 30 38 66 328+ 645 793+ 95 89323 30 459 580 639 64 768 849 950 90011 212 584 621 53 73 851 52 94 916+ 91059 61 107 340 524 601 08+ 31 744+ 895+ 92031 32 175 343 508 604 713 77 820 33+ 62 93 93004+ 27 195 223 46 629 733 69 868 94007+ 09 14 63+ 74+ 163 248 93 360 83 98 560 85 637 96 727 95054 136 85 280 86+ 345 48+ 832 44 96003 30 166 292 477 88 786 960 97120 28+ 90 295 314 24+ 66 94 452 96 780 812+ 29 939 92 98008+ 28+ 146 373 80 516 30 712 34 826 52 74 964 78 99054 78+ 148 202 327 410 557 98 655 965 100066 67+ 89 111 78 228 388 414 74+ 579 87 687 848 78 956 101089 250 82 343 404 11 654 62 82 97 774 78 826 34 102024 125 469 92 545+ 75 615 88 979 103068 102 56 327 92 425+ 503 27 97 781 979 104063 181 281 87 323 414 555 716 817+ 105049 106 18 25 87 452 70 540+ 50 642 745 868 906 23 40 81 106022 39+ 131 239+ 321+ 415 16 69 503 627 721+ 938 46 81 107047+ 132 270 322 28 481 701 16 809 910 108036 126 29 63 93 311 64 559 79 621 47+ 731 920 109030 143 70 72 237+ 343 68 400 61 717+ 83 827 28+ 110019 30 79 363 72 414 500 17 602 20 99 768+ 871 993 111015 92 104 240 432 74 593 655 78 813 112106 83 266 404 67 554 96 804 73 963 75 113162 260 306 72 78 82 508 80 655 898+.

114017 215 506 604 20 79 769 894 115094 148 286 346+ 49 84 417 56 524 642 50 718 79 892 938 116014 171 341 410 29 72 565 647 78 876 117034+ 103 26 43 46 234 662 938 50 118234+ 99 335 575 812 18 119045+ 83+ 115 304 22 23+ 72 481 524 44 629 73 867 78 120117 68 208 319 50 430 43 563 649+ 73 704 828 63 911 15 121052 83+ 341 531 39 628 43 703 41 895 909 122194 332 430+ 709 801 31+ 99 966 123039+ 91 120+ 78 89 298 392 437 55+ 94 605 69 773+ 908 22 44 55 124185 260 473 614 15 18 737 60 71 98 888 91 997+ 125056 176 88 93+ 251 337 67 429 77 98 660 87 746 827 126010 80 89 148+ 339 414 30+ 519 643 717+ 821 971+ 127024 56 86 253 64 69+ 71 324 415+ 29 726 52 886 98+ 903 10 24+ 128101 61 269 348+ 518 609 864 909 46 95 129110 238 542 607 20 759 69 885 130045 89 135 96 314 16 309 29 402 552+ 94 612+ 46 67 711 859 958 67 90 131089 332 522 667+ 709 52 64 839 54 906+ 132140 221 25+ 64+ 475+ 781 908+ 41 76 79 133162 73 266 739+ 47 71 72 881+ 134104 51 242+ 72+ 347 423 36 51 622 27 57 809 78 80+ 83 910 135026 326+ 549 625 728 846 61 67 136017 102 46 321 75 516 36 46+ 137067 70 132 47+ 59+ 298+ 336 80 407+ 12 95 656 989 138174 286 488 649 94 763 93 868+ 82 83 984 98 139015 33 107 55 75 94 248 325 489 96+ 726 857 62 140064 125+ 266 82+ 321 445 84 551 603 44 703 72 831+ 919 141214 329+ 40 53 428 563 647 742 83 849 933 142133 257 97 310 57 518 29+ 30+ 38 94 656 741 879 916+ 143186 455 705 62+ 77 96 937+ 42+ 144171 288 327 61 452 62 764 812 74 145064 326 63 94 488+ 506 14 651 767 68 857 95 910+ 146055 210 11 43+ 381 545 649 68 863 77 963+ 47023 27 39 50 308 57 506 30 75 602+ 74.

Na numery oznaczone + padły premje, wysokość których ustalona będzie w ostatnim dniu ciągnienia 5-ej klasy.

Kolektura ANTONIEGO EGERA w Częstochowie Aleja I Nr 14 wypłaca wygrane zamienia stawki. W każdej chwili można tam sprawdzić bezpłatnie urzędową tabelę ciągnienia.

Z KRAJU.

(—) Wyrabiał miljonowe pożyczki... Od lipca ub. r. grasował w Warszawie pomysłowy aferzysta, niejaki Zygmunt Wesołowski, zam. przy ul. Podwale 6.

Wesołowski podawał się za delegata zagranicznego konsorcjum finansowego i w tym charakterze odwiedzał domy Potockich, Czartoryskich, Lubomirskich, Roztworowskich i innych, którym proponował wyrobienie miljonowych pożyczek od konsorcjum zagranicznego na zabezpieczenie hipoteczne.

W związku z tem oszust przyjeżdżał do majątków na lustracje, pobierał rozmaite sumy jako zwrot kosztów, oraz zaliczki na wydatki, związane z załatwieniem formalności do przeprowadzenia zabezpieczenia hipotecznego.

Wielu poszkodowanych zawiadomiło o wszystkiem policję, która po dłuższych poszukiwaniach ujęła oszusta i osadziła w areszcie.

(—) Staną przed sądem za nieudzielenie pomocy. Po raz pierwszy pociągnięto do odpowiedzialności osoby za to, że nie udzieliły pomocy, będącemu w niebezpieczeństwie. Był nim mały podrzutek, porzucony na szosie z Nieporęta do Wieliszewa. Trzej mieszkańcy Wieliszewa: Majewski, Zieliński i Śledziński przechodzili tą szosą i widzieli to dziecko, jednak nie zaopiekowali się niem. Dziecko zmarzło na śmierć. Gdy władze śledcze dowiedziały się, że wymienieni wyżej widzieli to dziecko i nie zaopiekowali się niem, pociągnięto ich do odpowiedzialności z art. 247 nowego kodeksu karnego, który to artykuł przewiduje karę do 3-ch lat więzienia lub aresztu.

Mordka Łokieć i Rebeka Żelazo

„dygnitarzami" na Kremlu...

Do warszawskiego urzędu śledczego wpłynęły doniesienia o niebywałem oszustwie, dokonanem przez dwuch oszustów warszawskich: Moszka Elego Białęckiego i Joska Szlakiera. Sprytni ci oszuści rozpuścili wśród bezrobotnych wieść, że zostali delegowani przez władze sowieckie do Warszawy w celu zwerbowania kandydatów na... wyższe stanowiska w referacie dla spraw polskich w Moskwie.

Oszustom udało się zwerbować kilkunastu naiwnych, od których pobrali po 350 zł., jako „zwrot kosztów podróży". Naiwnych kandydatów na stanowiska w Sowietach odstawili oszuści do granicy i sami zbiegli na stronę sowiecką.

Ponieważ oszukani bezrobotni, trzymając się wskazówek oszustów, usiłowali przekroczyć „zieloną granicę", zatrzymano ich i w Mołodecznie odsiedzieli po 6 tygodni aresztu.

Po powrocie do Warszawy poszkodowani zawiadomili o całej sprawie policję. M. in. niejaki Majer Limon został przez oszustów zaangażowany na stanowisko doradcy finansowego (!!) na Kremlu, zaś Mordka Łokieć z Falenicy miał według zapewnień oszustów, otrzymać stanowisko kierownika referatu propagandowego na Warszawę. Urodziwa zaś Rebeka Żelazo miała otrzymać posadę osobistej sekretarki Stalina. Wszyscy oni wobec perspektywy takich stanowisk wysprzedali wszystko, co mieli, zdobywając potrzebne sumy dla wpłacenia ich oszustom. Obecnie gorzko rozczarowani oczekują na schwytanie oszustów.

(—) Spóźniona egzekucja. Sąd doraźny na sekcji wyjazdowej w Łunińcu skazał na karę śmierci przez powieszenie trzech morderców Jana i Pawła Syczewiczów, oraz Stefana Ułasiewicza, morderców swego wuja ś. p. Mikołaja Szulakiewicza. Ponieważ p. Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski, wyrok miał być wykonany. Jednakże po przybyciu pociągu z Warszawy, okazało się, że kat Braun z pomocnikami nie przybył. Wobec tego obrońca skazańców ponownie zwrócił się do Warszawy z prośbą o ułaskawienie, gdyż wyrok nie był wykonany w ciągu 24 godzin. Nadeszła odpowiedź odmowna. Kat przybył następnego dnia w południe, dokonał publicznej egzekucji, która odbyła się pod lasem w odległości dwuch kilometrów od Łunińca. Około 2.500 osób przypatrywało się straceniu. Braun kolejno powiesił wszystkich trzech morderców.

(—) Solidarny bojkot „podatku od siedzenia". W restauracjach warszawskich dochodzi często do zatargów pomiędzy gośćmi i funkcjonarjuszami, kontrolującymi pobieranie 50-groszowego podatku na rzecz Funduszu pracy t. zw. „podatku od siedzenia".

Podatek ten pobierany jest po północy. Często się zdarza, że goście nie chcą płacić tego podatku, a także restauratorzy nie zbyt skrupulatnie przestrzegają ściągania podatku 50-groszowego w godzinach nocnych.

Nocy ubiegłej dokonano lustracji w kilkudziesięciu zakładach restauracyjnych, zwłaszcza drugorzędnych. Sporządzono **protokuły w kilku restauracjach**, gdzie stwierdzono niepobieranie podatku.

Do odpowiedzialności pociągnięci zostaną nietylko właściciele i kierownicy restauracji, ale także i goście, którzy podatku nie uiścili. Wszystkim grozi dość wysoka kara pieniężna.

Dźwiękowy Teatr „ODEON"
Potężny dramat z czasów Rewolucji Francuskiej
MADAME GUILLOTINE
Jako drugi program
ZWYCIĘSTWO CZARNEGO DŻEKA
z królem cowboy'ów TOM KEENE
Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach

Prezenty.

Janek: — Tatuś przywiózł mi z podróży scyzoryk, na którym jest napis „Karlsbad".

Stefek: — A mój tatuś przywiózł sześć łyżeczek, na których jest napis „Grand Hotel".

(Le Rire).

Ze świata.

(×) **Kościół prawosławny obchodzi również Rok Święty.** Jak podaje prasa grecka, i inne kościoły chrześcijańskie, idąc za przykładem katolickiego, postanowiły obchodzić 1900-lecie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Kościół jugosłowiański zarządził specjalny post. Kościół grecki, w porozumieniu z patrjarchatem ekumenicznym i innemi kościołami prawosławnemi, zamierza obchodzić rocznicę drogą urządzenia uroczystej pielgrzymki do Jerozolimy.

(×) **Złoty dzwon.** Z powodu złej gospodarki radnych, miasto chilijskie Arica, liczące około 9.000 mieszkańców, znalazło się w trudnej sytuacji finansowej. Celem wyjścia z niej pomyślano z początku o redukcji wydatków. Ale środek ten nie poprawił bynajmniej finansów.

Wówczas jeden z mieszkańców poradził szukać złotego dzwonu, który, według podań, miało posiadać przed kilku stuleciami miasto Arica, i który w niewytłumaczony sposób zaginął. Rada ta podobała się i wszyscy mieszkańcy zaczęli szukać złotego dzwonu, aczkolwiek mało kto wierzył w powodzenie tego niezwykłego przedsięwzięcia.

Jakież wielkie było ich zdziwienie, gdy istotnie w okolicach miasta znaleziono zakopany w ziemi złoty dzwon, ważący 430 kg. O ile miasto Arica sprzeda ten kosztowny dzwon, to będzie w stanie pokryć nawet z nadwyżką cały swój deficyt.

(×) **Ukończenie mostu, łączącego Wenecję ze stałym lądem.** Wprawdzie już od szeregu lat istnieje most, pozwalający pociągom kolejowym dojeżdżać do samej „królowej Adrjatyku", wspaniały jednak rozwój komunikacji samochodowej wywołał potrzebę umożliwienia i tym pojazdom docierania do Wenecji. Przed dwoma więc laty postanowiono zbudować, obok mostu kolejowego, most dla ruchu pieszego i samochodowego.

W tych dniach właśnie ukończono budowę tego mostu, otwierając narazie część jego, przeznaczoną dla piechurów, szosa zaś samochodowa jest jeszcze wykańczana. Nowy most, szerokości 22 m., z których 18 m. przeznaczonych jest na szosę samochodową, wspiera się na 225 filarach. Długość jego wynosi 4 klm., a na budowę imponującego tego dzieła techniki użyto 18.000 m. sześciennych cementu, 45.000 ton kamienia i 20 miljonów cegieł.

(×) **Radjo w Ameryce.** Oprócz istniejących w Stanach Zjednoczonych wielkich towarzystw radjowych, jak National Broadcasting Company (od 1926 r.) i Columbia Broadcasting System (od r. 1927), powstaje nowa wielka organizacja. Na czele jej staje Edwin Wynn, znany działacz na tem polu. Potrzebne fundusze ma ją być dostarczone przez grupę prywatnych finansistów.

(×) **Kawa za okręty wojenne.** Rząd brazylijski potrzebuje 40 okrętów wojennych: krążowników, przeciwtorpedowców i transportowców, brak mu jednak funduszów na ten wydatek wielomiljonowy. Natomiast Brazylja nie wie, co począć z nadmiarem kawy, której zebrały się w portach brazylijskich tak olbrzymie zapasy, że dla oczyszczenia miejsca pod inne towary i niedopuszczenia do zbyt wielkiej zniżki cen kawy, zatapia się ją i pali w ogromnych ilościach.

Wreszcie rząd brazylijski wpadł na pomysł oryginalnego handlu zamiennego. Oto — jak donoszą z Tokjo — zwrócił się do japońskich właścicieli warsztatów okrętowych z propozycją, aby wzamian za kawę podjęli się budowy potrzebnych Brazylji okrętów. Spłata zamówień miałaby nastąpić kawą i innemi produktami brazylijskiemi w ciągu lat dwunastu. W sprawie tej toczą się obecnie rokowania. Brazylja zwróciła się podobno z taką samą propozycją do angielskich właścicieli warsztatów okrętowych.

Jak widać, handel zamienny zaczyna przybierać postać zgodną z duchem czasu.

(×) **Złota płyta gramofonowa Szalapina.** Jak podaje prasa angielska, Szalapin, który obchodził niedawno 60-lecie swych urodzin, otrzymał od londyńskiej firmy gramofonów szczerozłotą płytę, a to dla upamiętnienia 30-lecia fabrykacji przez tę firmę płyt, nagranych przez śpiewaka rosyjskiego. Na płycie tej nagrano śpiewanych przez Szalapina „Burłaków".

Szalapin, jak twierdzą pisma angielskie, najpierw „spróbował zębami płytę, by się przekonać, czy jest złota", a następnie wstawił ją do gramofonu i sam siebie wysłuchał.

„My chcemy piwa"

„we want beer!"

Zniesienie prohibicji w Stanach Zjednoczonych stało się powodem wielu kłopotów dla rządu amerykańskiego. Izba Reprezentantów stanęła przed trudnym problemem ustalenia procentu alkoholu w piwie, które będzie dozwolone do picia. 4-procentowe piwo wydało się zbyt niebezpieczne dla moralności, zatwierdzono więc wreszcie pewien gatunek piwa, zwany „near beer" (prawie piwo). Jeden z deputowanych głosujących za całkowitem zniesieniem prohibicji, nazwał to piwo: „water beer", czyli „piwo na wodzie".

Również kwestja dozwolonego do picia gatunku wina okazała się trudna do rozwiązania. Z właściwą Amerykanom dążnością do opierania wszystkiego na zasadach naukowych, przeprowadzono drobiazgowe doświadczenia pod kontrolą ekspertów. Wybrani do doświadczeń gentlemeni próbowali różnego rodzaju gatunki wina, a następnie musieli obchodzić salę posiedzeń, chodzić z zamkniętemi oczami, wchodzić na wysoką drabinę itp., aby wykazać czy działanie alkoholu nie jest zbyt silne. Dopiero, gdy okazało się, że żaden z nich nie doznał zawrotu głowy, zapadły uchwały.

Polepszenie.

— Co nowego, chłopcze? Jak wygląda twoja sprawa rozwodowa?

— Cofnąłem ją.

— Czemu?

— Żona moja nie mówi ze mną już od pół roku. Czegoż mi trzeba więcej? Drugiej takiej kobiety nie znajdę na świecie. (Judge).

Nasze dzieci.

Matka: — Czemu studjujesz tak pilnie książkę o wychowaniu dzieci?

Syn: — Chcę sprawdzić, czyście mnie wychowali jak należy. (New-Yorker).

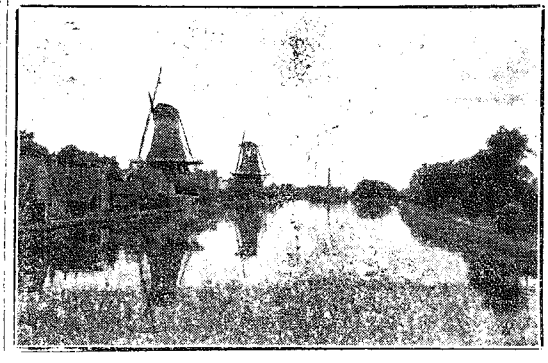

Z krainy kanałów.

Na zdjęciu naszem widzimy typowy krajobraz z Holandji krainy kanałów i kwiatów. Cała Holandja jak wiadomo pocięta jest licznemi kanałami wybudowanemi w celu odwodnienia terenów leżących częstokroć niżej poziomu morza. Ilustracja nasza przedstawia jeden z tych kanałów, nad którym ustawiono kilka wiatraków, mających na celu utrzymania należytego poziomu wody w kanale.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 31 MARCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11'50 Komunikat meteor dla lotnictwa 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod 15'25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15'30 Chwilka morska i kolonjalna. 15'35 Odczyt 15'50 Muzyka gramof. 16'00 Odczyt dla maturzystów 16'40 Odczyt 17'00 Recital skrzypc. 17'50 Komunikaty rybackie. 18'00 Odczyt dla maturzystów 18'20 Wiadomości bież. 18'25 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Przegląd rolniczy. 19'30 Feljeton. 19'45 Prasowy dziennik radjowy 20'00 Pogadanka muzyczna. 20'15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. 22'40 Wiadomości sportowe. 22'45 Dodatek do pras. dz. radj. 22'55 Komunikaty.

PIĄTEK, 31 MARCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

11'40—11'57 Tarnsm z Warszawy 11'57 Sygnał czasu z Warsz., heinał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofon 13'20 — 15'00 Transm. z Warsz. 15'00 Komunikat gospod. 15'10—15'50 Transm z Warsz. 15'50 Audycja dla dzieci. 16'05 Pogadanka kosmetyczna. 16'20—19'00 Trans. z Warsz. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty sportowe. 19'30 — 23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

J. STRANG MORRISON. 5.

PIĘKNE DZIEWCZĘ z TAORMINY

Powieść. Przekład autoryzowany z angielskiego.

— No więc — rzekł Lowry, zapalając fajkę — popłyniemy do zatoki Horschoe. Nic trudnego. Albo do Dunstaffnage. Jak pan woli?

— Wolę Horsehoe — odparłem. — Do Dunstaffnage płynęlibyśmy przy tym wietrze całą noc.

Lowry rozpiął żagiel i podniósł kotwicę. Płótno wydęło się lekko i zaczęliśmy pruć wodę. Zrobiło mi się na duszy dziwnie błogo. Oderwałem się od lądu i zamętu życia i oddałem wiatrowi i swobodzie. Zwijając szkoty myślałem z radością, jak miło było dotykać twardych, prawdziwych lin, po pajęczynie abstrakcyj, któremi oplatałem się w Londynie. Robiło się coraz ciemniej, tak, że gdy mijaliśmy boję na zachodniej stronie cieśniny, wybrzeże Kerrery tonęło już w nieprzeniknionym mroku. Potem wiatr opadł i dryfowaliśmy równolegle do lądu.

Dotarliśmy do przystani o dziesiątej i zarzucili kotwicę o kilkaset metrów od wybrzeża. Przez cichą wodę płynęła fala przenikliwych, letnich, lądowych zapachów i owiewała nasz kuter subtelnym urokiem. Lowry kazał mi zejść na dół. Zdjąłem perukę, o której niemal zapomniałem, i rzuciłem się na tapczan. Życie wydawało mi się urocze ,a najbliższa przyszłość — upragniona.

ROZDZIAŁ III.

Pierwszy wieczór na nieznanym statku ma swój specjalny charakter, zależny od właściwości otoczenia. Na ogólne wrażenie mogą się składać różne drobne czynniki, jak to wielkość i urządzenie kajuty, książki, mapy, instrumenty i t. d. Ale zasadniczo decyduje tu ogólny charakter statku jako całości, budzącej w nowicjuszu ufność, lub obawę, niepokój, lub zachwyt.

Naprzykład wysoki strop czyni kajutę obszerną, lecz pozbawia ją przytulności. Ma się wrażenie, że nie jest się na morzu i nie można się zeń otrząsnąć. Dalej sposób, w jaki statek kołysze się na kotwicy, budzi również uczucie bezpieczeństwa, lub niedowierzania. Jedne statki zachowują się tak, jakby przy najsilniejszym wietrze miały się zerwać z łańcuchów, inne urągają zwycięsko najgwałtowniejszej wichurze.

Narazie nie mogłem ocenić skłonności „Skui" w tym drugim kierunku. Zabezpieczeni od przypływu, mogliśmy nawet nie spuszczać kotwicy i stalibyśmy nieruchomo w miejscu. Poczułem się odrazu jak u siebie w domu. „Skua" była stara mądrością morską, a młoda i silna krzepkością swej budowy. To tu, to tam przeglądało w niej świeże, nowe drzewo.

Lowry przygotował sprawnie kolację, do której zasiadłem z wielkim apetytem, ciesząc się zgóry na papierosa i sen. Ale poszliśmy spać dopiero koło trzeciej, ja — tak podniecony, że nie mogłem zmrużyć oka. Spodziewałem się, że Lowry wyjaśni mi zagadkę peruki, ale jego wyjaśnienia przeszły moje wszelkie oczekiwania. Pod wpływem jego opowiadania przedzierzgnąłem się w ciągu kilku godzin z amatora żeglarza w średniowiecznego awanturnika. Tak mi się przynajmniej początkowo zdawało, bo później trudności imprezy odjęły jej wiele romantycznego uroku.

Lowry sprzątnął ze stołu po kolacji, ugotował kawy (przekonałem się później, że był namiętnym kawiarzem) i wyjął z szafki tytoń. Dopiero wtedy usiadł przy stole naprzeciwko mnie.

— W pociągu nie było czasu na rozmowę — rzekł. — Gdybym panu odrazu powiedział, o co chodzi, uznałby mnie pan za większego jeszcze warjata, niż to się stało, i może kazałby mnie pan odrazu zamknąć. Może i teraz jeszcze... — Urwał, a ja chrząknąłem zachęcająco.

Wziął z biurka długi, wąski tomik.

— A więc zaczynam. To jest dziennik okrętowy. — Przerzucił kilka kartek. — Zaraz. Czerwiec. Lipiec. Jest.

„13-go lipca, 5-ta po południu stoję na kotwicy w zatoce Ardnamurchańskiej. Wiatr południowy. O jedenastej uciekam z przystani, ścigany strzałami z łodzi wiosłowej".

Okazałem należyte zdumienie.

— Bawił się pan w kłusownika?

— Nie, w coś lepszego. Kilka kulek wpadło przez luk do środka i utkwiło w ścianie. Widzi pan, tam, nad pańską głową.

I tak było. Później wydłubałem sobie jedną na pamiątkę.

— Nie, wtedy nie było kłusownictwa — dodał Lowry. — Ale przyznam się, że miewałem dobre okazje.

Chrząknął i ciągnął dalej:

— Tego dnia przybyłem z Collu. Miałem powód, żeby nie wpływać do cieśniny mullskiej, powód, który nas teraz nie obchodzi. Wolałem wiać do wyżej wymienionej zatoki na północnem wybrzeżu przylądka ardnamurchańskiego, dzikiej i mało uczęszczanej. Bezpiecznie tam, o ile nie wieje wiatr z północy, no wtedy trzeba uciekać co tchu, żeby nie rozbić się na rafach. Bywają lepsze przystanie, ale ja lubiłem tam jeździć. Plaża wydaje się tam na tle czarnych skał zupełnie biała.

Po południu była ulewa. Przybywszy na miejsce nie zwinąłem głównego żagla, chcąc, żeby wysechł. Wysiadłem na brzeg. Czy pan nigdy nie był na Ardnamurchanie?

Potrząsnąłem głową. Słuchałem z ogromnem przejęciem. Lowry miał minę człowieka, który zwierza się z czegoś po raz pierwszy i jest rad, że znalazł wreszcie powiernika.

— Otóż jest to dziewicze pustkowie, zwłaszcza zachodnia połać. Po godzinie dość bezcelowej wędrówki przyszło mi do głowy, że mógłbym odwiedzić staruszkę, którą poznałem kilka lat temu i której wyrządziłem drobną przysługę. Wiedziałem, że była mi wdzięczna. Byłem u niej może ze sześć razy. Mieszkała w kamiennym domku na górce, porośniętej trawą i sitowiem. Zachodziłem tam zawsze od południa. Tym razem przyszedłem od północy. Orjentowałem się w okolicy i trafiłem z łatwością.

Od tyłu dom wydał mi się jeszcze solidniejszy i bardziej niedostępny niż zwykle. Zupełnie jakby oślepły czy zmartwiały. Okiennice były zamknięte. Pomyślałem odrazu, że stara Grizel umarła, i usiadłem na skale, nie powiem — zasmucony, ale niejako otrzeźwiony. To smętne pustkowie nastrajało mnie zawsze poważnie.

(d. c. n.).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim" najpoczytniejszym miejscowym organie pracy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone.—Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".